

ISSN 1898-9624



egzemplarz bezpłatny

sierpień/wrzesień
2011

nr 44/45

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

**Na łagodnej fali,
w pełni zasileni mazurskimi wiatrami
wpływamy w kolejny rok akademicki**



Profesor Leszek Stoch Profesorem Honorowym AGH – 4 lipca 2011

tekst strona 19 – fotografie z uroczystości: foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=232



AGH i GE Hitachi podpisały umowę


5 września 2011 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej podpisano porozumienie o współpracy z firmą GE Hitachi Nuclear Energy – jednym z największych globalnych dostawców technologii jądrowych dla elektrowni.

GE Hitachi wchodzi w skład General Electric – jednego z największych światowych koncernów, który od 1992 roku obecny jest także w Polsce, zatrudniając ponad 10 tys. osób. Obszar działalności GE jest niezwykle szeroki – począwszy od energetyki, przez przemysł lotniczy czy kosmiczny, na bankowości skończywszy.

Umowa, której głównym beneficjentem ze strony AGH jest Wydział Energetyki i Paliw, zakłada m.in. realizowanie wspólnych programów edukacyjnych dla studentów akademii oraz realizację praktyk i staży w GE Hitachi. Obecnie w głównej siedzibie firmy (Wilmington, Karolina Północna, USA) na stażach przebywa czterech studentów AGH.

Strony porozumienia przewidują dyskusję na temat potencjału budowy elektrowni jądrowych w Polsce. GEH mógłby służyć jako dostawca technologii* i niektórych urządzeń jądrowych, jak również rozwiązań inżynierskich i technicznych, a także usług doradczych dla takich projektów. Z kolei AGH spełniać będzie rolę dostawcy programów edukacyjnych dla wykwalifikowania pracowników w dziedzinach wymagających budowy i eksploatacji elektrowni jądrowej.

Porozumienie o współpracy podpisali prof. Tomasz Szumc, Prorektor ds. Nauki AGH, Danny Roderick, Wiceprezes GE Hitachi oraz Ziemowit Iwański, Dyrektor Generalny GEH Polska.

 **Bartosz Dembiński**
Rzecznik Prasowy AGH

* Chodzi głównie o technologię ABWR (Advanced Boiling Water Reactor – udoskonalony wodny reaktor wrzący) i ESBWR (Economic Simplified Boiling Water Reactor – ekonomiczny uproszczony wodny reaktor wrzący). Tego typu reaktory pracują m.in. w USA, Japonii, Szwecji, Finlandii i Hiszpanii.

Spis treści

AGH i GE Hitachi podpisały umowę	3
Nowe kadry poszukiwawcze z AGH	4
„Aromaty Wiedzy” w AGH	4
Stowarzyszenie Limanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku...	5
Energia jądrowa – produkcja i zastosowania	5
Nowe laboratoria dla fizyki medycznej	6
Nowa ekspozycja na Wydziale IMiC	7
EUROPEAN KONES 2011	8
2 nd International Geosciences Student Conference	9
„Forum Koł Naukowych – spotkania z nauką i sztuką”	10
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie – umowa	10
E-podręczniki	11
Lider Polskiej Teleinformatyki z AGH	11
Pomagamy wydeptywać właściwe ścieżki – wywiad	12
Profesor Leszek Stoch Profesorem Honorowym AGH	14
Postach cyberprzestępców powstaje w AGH	18
Informacje Kadrowe	19
Stypendyści Fundacji na rzecz Nauki Polskiej z AGH	20
Nowości Wydawnictw AGH	22
Zielony Europejski Letni Uniwersytet	22
Kalendarium rektorskie	23
Gimnazjum Hebrajskie 1918–1939 – koncert OR AGH	25
Orkiestra grała w Grecji	26
„Makedonsko Devojce...”	27
„I love Romania”	28
Mazury, Mazury, Mazury... – rejs BEANA 2011	29
Biały szkwiał	31
Stanisław Olkiewicz (1951–2011)	33
Dziewięćdziesiąta rocznica urodzin prof. W. Parachoniaka – wspomnienie	34
Koło Geologów i Geofizyków – Rocznik 1952–1957	36
38. Odnowienie Immatrykulacji po 50 latach...	38

ISSN – 1898-9624

„Biuletyn AGH” – Magazyn Informacyjny
Akademii Górniczo-Hutniczej
nr 44/45, sierpień/wrzesień 2011 r.

Redaguje zespół:

Zbigniew Sulima (redaktor naczelny),
Stali współpracownicy: Ilona Trębacz,
Małgorzata Krokoszyńska
Zespół ds. Informacji i Promocji

Adres redakcji:

AGH, paw. A-0, pok. 16
al. Mickiewicza 30,
30-059 Kraków, tel. (12) 617-34-49
biuletyn@agh.edu.pl
www.biuletyn.agh.edu.pl

Opracowanie graficzne, skład:

Scriptorium „TEXTURA”
e-mail: textura@textura.pl

Druk:

Drukarnia „Kolor Art” s.c.
ul. Kotlarska 34, 31-539 Kraków

Kolportaż:

Sekretariat Główny AGH i redakcja

Nakład: 2200 szt. bezpłatnych
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i adjustacji tekstów.

Na okładce:

Na okładce: Fotografia z rejsu BEANA 2011 –
tekst s. 29 – fot. Marek Cieśliński



fot. Stanisław Malik

Nowe kadry poszukiwawcze z AGH

Akademia Górniczo-Hutnicza będzie kształcić kadry specjalizujące się w obszarze poszukiwań i wydobycia gazu łupkowego dla ORLEN Upstream. Uczelnia zyskała specjalistycznego partnera w zakresie wykładów, praktyk i staży zawodowych. W tej sprawie AGH i ORLEN Upstream podpisały list intencyjny.

Współpraca AGH z firmą ORLEN Upstream zakłada realizację prac naukowych i edukacyjnych. Jest to odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na fachowe kadry inżynieryjno-techniczne w przemyśle naftowym, jak i potrzebę zmiany kierunku kształcenia. Rozwijający się dynamicznie nowy rynek złóż niekonwencjonalnych, a w szczególności aspekt badawczy poszukiwań, wymaga innowacyjnych rozwiązań – zarówno w obszarze technologicznym, jak i edukacyjnym.


W ramach współpracy partnerów przewidziano m.in.: specjalistyczne wykłady prowadzone przez kadrę ORLEN Upstream, realizację praktyk dla studentów Akademii w spółce oraz staży zawodowych

dla doktorantów i pracowników uczelni. AGH utworzy również autorskie studia podyplomowe ukierunkowane na zdobywanie nowoczesnej wiedzy niezbędnej w pracach poszukiwawczo-wydobywczych. List intencyjny został podpisany w Krakowie przez Prorektora ds. Współpracy i Rozwoju AGH prof. Jerzego Lisa, Dziekana Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu AGH prof. Andrzeja Goneta oraz Wiesława Prugara, Prezesa Zarządu ORLEN Upstream.

„Zacieśnienie współpracy firm wydobywczych z uczelniami takimi jak AGH to ważny krok w budowaniu potencjału wiedzy i być może szansa na rozwój własnych, polskich, innowacyjnych technologii. Do poszukiwań i wydobycia węglowodorów ze złóż niekonwencjonalnych potrzebne są nie tylko specjalistyczne licencje, ale przede wszystkim wysokiej klasy specjaliści. Nie jest tajemnicą, że w Polsce brakuje takich kadr, więc nasza współpraca ma szansę zrewolucjonizować tę część rynku pracy” – komentował po podpisaniu umowy Wiesław Prugar, Prezes ORLEN Upstre-

am. – „AGH kształci specjalistów w praktycznie wszystkich dziedzinach związanych z szeroko pojętą energetyką. Umowa z ORLEN Upstream umożliwi nam uatrakcyjnienie tego kształcenia i jeszcze lepszy, bezpośredni kontakt naszych studentów i naukowców z najnowocześniejszymi technologiami stosowanymi w branży poszukiwawczo-wydobywczej” – stwierdził z kolei Rektor AGH prof. Antoni Tajduś.

ORLEN Upstream Sp. z o.o. jest spółką należącą do Grupy ORLEN, powołaną do realizacji strategii koncernu w zakresie poszukiwania i wydobycia węglowodorów. Podstawową działalnością firmy jest między innymi: poszukiwanie i rozpoznawanie złóż węglowodorów, prowadzenie wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego, wykonywanie usług związanych z poszukiwaniem, rozpoznaniem i eksploatacją złóż ropy naftowej oraz gazu ziemnego (www.ornenupstream.pl).

 **Bartosz Dembiński**
Rzecznik Prasowy AGH

„Aromaty Wiedzy” w AGH

8 września 2011 roku odbyła się inauguracja V edycji Herbaciarni Naukowej – „Aromaty Wiedzy”. Jest to projekt nawiązujący do Kawiarni Naukowej, czyli tradycji Wykładów Otwartych członków PAU, którzy spotykają się, aby wieść dyskusje popularno-naukowe.

„Aromaty Wiedzy” to cykl comiesięcznych spotkań w ramach roku szkolnego, odbywających się zawsze w pierwszy czwartek miesiąca. W czasie spotkań młodzież ma okazję wysłuchać wykładów, wziąć udział w dyskusjach, wygłosić własny esej, sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności w konkursach związanych te-

matycznie ze spotkaniami. Nauczyciele zaś mogą uczestniczyć w konkursach metodycznych na pisanie scenariuszy zajęć inspirowanych tematami spotkań.

Tym razem uroczystego otwarcia „Herbaciarni” i powitania gości dokonał prof. Tadeusz Słomka, Prorektor ds. Ogólnych AGH. Wykład Inauguracyjny zatytułowany „Tajemnice mózgu” wygłosił prof. Ryszard Tadeusiewicz. Podczas spotkania nagrodzono laureatów IV edycji projektu, a chętni mogli zwiedzić Muzeum Geologiczne AGH.

 **Red.**



foto: Stanisław Malik

Stowarzyszenie Limanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

– podpisanie porozumienia o współpracy

W dniu 27 lipca 2011 roku na terenie Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste podpisanie „Porozumienia o współpracy” ze Stowarzyszeniem Limanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Porozumienie o współpracy ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu programowo-naukowego Limanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku poprzez wykorzystanie dorobku naukowego Akademii Górniczo-Hutniczej i innych uczelni oraz doświadczeń krajów Wspólnoty Europejskiej.

Porozumienie zostało podpisane przez pana Tadeusza Niezabitowskiego – prezesa Zarządu i panią Marię Szkarłat – Wiceprezes Zarządu oraz prof. Antoniego Tajdusia – Rektora AGH.

Konsultantem naukowym Limanowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ze strony AGH będzie prof. Adam Piestrzyński.



for. Z. Sulima

✉ Agnieszka Wójcik – Centrum Transferu Technologii



for. Z. Sulima

Energia jądrowa – produkcja i zastosowania

12 września 2011 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowej konferencji NUTECH-2011, poświęconej roli energii atomowej i jej zastosowaniu m.in. w przemyśle czy medycynie. Konferencja nawiązuje do setnej rocznicy przyznania Marii Skłodowskiej-Curie nagrody Nobla w dziedzinie chemii.

Podczas organizowanego przez Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej wydarzenia spotkało się ponad 160 prelegentów z dwudziestu krajów (m.in. z USA, Francji, Niemiec, Włoch, RPA, Chin, Brazylii, Korei Południowej). Główne zagadnienia poruszane podczas konferencji będą

dotyczyć produkcji energii jądrowej, przetwarzania odpadów z elektrowni, a także zastosowania promieniowania jądrowego w technice czy medycynie, a nawet w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Konferencja podzielona była na dwie części. Pierwsza dotyczyła produkcji energii jądrowej, bezpieczeństwa, nowych technologii i metod składowania oraz przetwarzania odpadów. Druga – zastosowaniu technik opartych na promieniowaniu jądrowym w różnorodnych dziedzinach ludzkiego życia, np. diagnozowaniu schorzeń onkologicznych.

W konferencji wzięło udział wielu znanych prelegentów i wybitnych na-

ukowców – wśród nich pan Sueo Machi, ekspert ds. technologii i energetyki jądrowej, były dyrektor Japońskiej Agencji Energii Atomowej. Przedstawił on m.in. japońskie doświadczenia w wykorzystaniu energii jądrowej (w tym związanych z ostatnimi wydarzeniami w Fukushima), poruszył również wątek promocji energetyki jądrowej przyjaznej środowisku.

Szczegółowy program konferencji znaleźć można pod adresem:

www.ftj.agh.edu.pl/~nutech2011/

✉ Anna Żmuda
Biuro Rektora

Nowe laboratoria dla fizyki medycznej

7 września 2011 roku w budynku U-5 Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste otwarcie laboratorium obrazowania magnetyczno-rezonansowego na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej. Udział w wydarzeniu wzięli Ambasador Kanady Daniel Castello.

Uruchomienie laboratorium to efekt współpracy pomiędzy AGH a Instytutem Biodiagnostyki Kanadyjskiej Akademii Nauk (strona kanadyjska współfinansowała inwestycję). Laboratorium będzie służyć przede wszystkim podniesieniu jakości kształcenia studentów fizyki medycznej w AGH.

Rezonans magnetyczny, jedna z najpopularniejszych metod badania w medycynie, wymaga ciągłego udoskonalania – temu m.in. będzie służyć nowe laborato-



foto: Stanisław Malik



foto: Stanisław Malik

rium obrazowania magnetyczno-rezonansowego. Jego podstawowymi zaletami są niskie koszty eksploatacji oraz duże możliwości wykonania różnorodnych badań.

W uroczystym otwarciu, oprócz Ambasadora Kanady, uczestniczyli m.in. Prorektor ds. Nauki AGH prof. Tomasz Szmuc oraz prof. Wojciech Łużny, Dziekan Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH.

✉ **Bartosz Dembiński**
Rzecznik Prasowy AGH

rium obrazowania magnetyczno-rezonansowego. Z nowego sprzętu i pomieszczeń korzystać będą głównie studenci unikatowego kierunku fizyka medyczna, prowadzonego na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH (to jeden z tzw. kierunków zamawianych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Kształcenie inżynierów w tym obszarze ukierunkowane jest na wykorzystanie między innymi promieniowania w diagnostyce i terapii medycznej (ultradźwięki, mikrofałe, RF, promieniowanie optyczne), jak również zastosowaniu informatyki w medycynie.

Warto zauważyć, że będzie to jedyne tego typu laboratorium na uczelniach technicznych w Polsce. Nowe urządzenie działa przy wykorzystaniu systemu niskopoleowego (wykorzystuje pole magnetyczne pochodzące od magnesów trwałych). Jest to typowy system stosowany w medycy-



foto: Stanisław Malik

Nowa ekspozycja na Wydziale IMiC

Posiedzenie Komitetu Naukowego i Organizacyjnego V Międzynarodowej Konferencji nt. Autoklawizowanego Betonu Komórkowego i otwarcie ekspozycji wyrobów z betonu komórkowego

30 czerwca 2011 odbyło się czwarte posiedzenie Komitetów Naukowego i Organizacyjnego V Międzynarodowej Konferencji nt. Autoklawizowanego Betonu Komórkowego (ABK).

Gospodarzem tego spotkania była Akademia Górniczo-Hutnicza. Członkowie Komitetów, którzy stanowią światową reprezentację naukowców, specjalistów i producentów ABK z całego świata, zostali powitani przez władze uczelni w osobach: Prorektora ds. Współpracy i Rozwoju – prof. Jerzego Lisa, który przedstawił prezentację dotyczącą szerokiej działalności prowadzonej przez tę uczelnię, oraz Dziekana Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki – prof. Jana Chłopka, który z kolei poinformował zebranych o aktywności Wydziału i jego związkach ze światowym przemysłem materiałów budowlanych. Podczas pobytu na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki miało miejsce bardzo ważne wydarzenie – uroczystość otwarcia stałej ekspozycji promującej Autoklawizowany Beton Komórkowy i prefabrykację betonowe. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Prezes Stowarzyszenia Producentów Betonów Pan Mieczysław Soboń, Prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej Pan prof. Jerzy Lis, Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Pan prof. Jan Chłopek oraz Przewodniczący Sekcji Betonów Komórkowych Pan Prezes Marek Małecki. Zabierając głos z tej okazji Prezes Stowarzyszenia Producentów Betonów Pan Mieczysław Soboń podkreślił, że na ten moment czekał wiele lat, a Jego urzeczywistnienie było możliwe dzięki wielkiej życzliwości ze strony władz Akademii Górniczo-Hutniczej – prorektora prof. Jerzego Lisa oraz Dziekana Wydziału IMiC prof. Jana Chłopka. Przypomniał, że początkiem drogi do otwarcia ekspozycji było spotkanie Sekcji



foto: Z. Sulima

Betonu Komórkowego w Prefabet Niegocin wiele lat temu i obecność na tym spotkaniu prof. Jana Małolepszego wtedy nowo mianowanego profesora, który był gościem Dyrektora Prefabet Niegocin Romana Szlachty, absolwenta Akademii Górniczo-Hutniczej. Od tego czasu prof. Jan Małolepszy jest aktywnym członkiem Sekcji Betonów Komórkowych i dzięki jego osobie Stowarzyszenie mogło nawiązać bliższe, bardzo owocne kontakty z Władzami Akademii Górniczo-Hutniczej. Owocem tych relacji jest m.in. otwarcie tej ekspozycji, która, mamy nadzieję, posłuży studentom do poszerzenia wiedzy o zagadnieniach związanych z betonem komórkowym i prefabrykacją betonową oraz przybliży im praktyczną wiedzę o tych przemysłach. Obecni na tej uroczystości Członkowie Komitetów Naukowego i Organizacyjnego V Międzynarodowej Konferencji ABK z uznaniem odnieśli się do przygotowanej ekspozycji, szczególnie jeśli chodzi o Autoklawizowany Beton Komórkowy.

Na zakończenie uczestnicy zwiedzili laboratorium, jakimi dysponuje Katedra

Technologii Materiałów Budowlanych, wykazując bardzo duże zainteresowanie nowoczesną aparaturą, często pozyskiwaną dzięki Funduszom Unijnym. Całe spotkanie ocenione zostało bardzo pozytywnie i spotkało się z aprobatą uczestników. Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki prof. J. Chłopek dodatkowo podkreślił znaczenie współpracy, wręcz wzorcową, dla relacji uczelnia-przemysł, ze Stowarzyszeniem Producentów Betonów. Współpraca ta obejmuje, oprócz wspólnie organizowanych konferencji i ekspozycji, także m.in. staże i praktyki dla studentów, prace naukowo-badawcze, udział przedstawicieli przemysłu w kształtowaniu programów nauczania oraz wspomaganie finansowe laboratoriów dydaktycznych i badawczych.

Wspomniana na początku tekstu konferencja odbyła się w dniach 14–17 września 2011 w Bydgoszczy i była wielkim sukcesem strony polskiej.

Prof. Jan Chłopek
Mieczysław Soboń



foto: Z. Sulima

EUROPEAN KONES 2011

W dniach 4–7 września 2011 roku Akademia Górniczo-Hutnicza gościła uczestników 37. International Scientific Congress on Powertrain and Transport Means EUROPEAN KONES 2011. Bezpośrednim organizatorem kongresu był Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH we współpracy z Centrum MPTiE AGH – UNESCO oraz stały współorganizator: Instytut Lotnictwa w Warszawie. Patronat nad Kongresem objął Rektor AGH prof. Antoni Tajduś oraz FISITA (Fédération Internationale des Sociétés d'Ingénieurs des Techniques de l'Automobile).

Tematyka Kongresu obejmowała zagadnienia dotyczące środków i systemów transportu, ze szczególnym ukierunkowaniem na rozwiązania w zakresie napędów i sterowania, źródeł energii i nowych materiałów w środkach transportu, projektowania i wytwarzania oraz eksploatacji z uwzględnieniem nowych technologii oraz badań pod kątem zapewnienia określonych wymagań w zakresie bezpieczeństwa i niezawodności oraz ekologii.

Uczestników międzynarodowego kongresu na uroczystym spotkaniu w pięknej scenerii Krakowa 4 września 2011 przywitał Dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH prof. Janusz Kowal, który w swoim wystąpieniu przypomniał 37-letnią historię kongresu KONES, wskazując na bogaty międzynarodowy dorobek naukowy inicjatywy, jako miejsca wymiany wiedzy i praktyki w zakresie osiągnięć badawczych jej uczestników i inspiracji do nowych projektów naukowo – badawczych w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Kongres European KONES po raz pierwszy gościł w Krakowie,



foto: Stanisław Małik

w mieście akademickim o bogatym dorobku naukowym.

Podczas ceremonii otwarcia Kongresu 5 września 2011 głos zabrali:

- Prorektor ds. Nauki AGH prof. Tomasz Szmuc, który przedstawił naukowy potencjał AGH,
- Prodziekan ds. Dydaktycznych i Współpracy Zagranicznej WIMiR AGH dr hab. inż. Wojciech Lisowski, który przedstawił edukacyjny i naukowy potencjał Wydziału IMiR oraz jego osiągnięcia w aspektach krajowym i zagranicznym,
- członkini Zarządu Polish American Congress of Florida Halina Kisz, która wskazała na potrzebę międzynarodowego rozwoju współpracy w obszarach nauki i techniki oraz istniejące w tym zakresie możliwości,
- Prezes EUROPEAN KONES, członek FISITA prof. Antonii Jankowski, który oficjalnie otworzył Kongres.

Oprawę muzyczną ceremonii otwarcia Kongresu uświetnił występ kwartetu smyczkowego VIVO.

Podczas kongresu, w którym uczestniczyło około 200 osób przedstawiono 177 wypowiedzi, w tym: 9 podczas sesji plenarnych, 35 – sesji równoległych, 133 – sesji plakatowych. Uczestnicy kongresu zapoznali się ponadto z wybranymi laboratoriami Wydziału IMiR: kopalnią doświadczalną, komorą bezciężkości i pogłosową, mikrorobotami, aktywnym sterowaniem drganiami, silnikiem doświadczalnym, badaniami wytrzymałościowymi materiałów, badaniami pomp, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

5 września 2011 roku w AGH w ramach 37. International Scientific Congress on Powertrain and Transport Means EUROPEAN KONES 2011 odbyły się warsztaty UNESCO – AGH. Celem warsztatów była wymiana doświadczeń w zakresie wybranych rozwiązań inżynierskich, a ponadto dyskusja w zakresie możliwych form wspólnych inicjatyw. W spotkaniu, które prowadził prof. Janusz Szpytko, udział wzięli uczestnicy z Białorusi, Hiszpanii, Indonezji, Japonii, Niemiec, Norwegii, Polski, Słowacji, USA, Wielkiej Brytanii, Włoch, w tym przedstawiciel UNESCO Chair in the Development of a Sustainable Geoenvironment, Cardiff University.

Kongres nie ograniczał się tylko do sesji naukowych: umożliwił zapoznanie się z interesującymi uczestników wydziałami AGH oraz szeroko rozumianą ofertą miasta Krakowa. Uczestnicy kongresu podkreślali bardzo dobrą organizację spotkania przez AGH oraz bardzo dobrą infrastrukturę techniczną i socjalną uczelni postawioną do dyspozycji. Dziękujemy.

oprac. prof. Janusz Szpytko



foto: Stanisław Małik

2nd International Geosciences Student Conference

Jeśli kiedykolwiek biegliście w maratonie będziecie wiedzieć, że pierwsze 30 km jest stosunkowo łatwe do pokonania. Problemy zaczynają się, gdy trzeba przebiec ostatnie kilometry do mety. Jednak uczucie po zakończeniu wyścigu jest niepowtarzalne. I dokładnie tak czuliśmy się po ceremonii zamknięcia naszej konferencji.

Ciężar zorganizowania międzynarodowego

Orlen Upstream, Geofizyka Kraków, Geofizyka Toruń, Newgas Contracting, Aurelian Oil & Gas, Państwowy Instytut Geologiczny i Polska Akademia Nauk.

Wsparcia udzieliły nam międzynarodowe organizacje: Society of Exploration Geophysicists, American Association of Petroleum Geologists i European Association of Geoscientists and Engineers, po-

który został zainicjowany przez Polski Instytut Geologiczny. Profesor Piotr Krzywicz zapoznał studentów z filozofią projektów SPAN i wyzwaniem związanym z tym pierwszym prowadzonym na tak dużą skalę projekcie SPAN.

Otrzymaliśmy także pomoc od przemysłu, dzięki czemu 130 studentów miało okazję uczestniczyć w czterogodzinnych krótkich kursach przygotowanych przez Maersk Oil, Shell, Geofizykę Kraków i Newgas Contracting.

Kurs od Maersk Oil poświęcony był interpretacji sejsmicznej, w tym krótkie wprowadzenie do geologii strukturalnej, a następnie ćwiczenia praktyczne w interpretacji sejsmicznej.

Shell przedstawił temat poszukiwań niekonwencjonalnych złóż węgłowodorów. Poza dyskusją na temat podstawowych rodzajów tych złóż opowiedziano o wyzwaniach, którym musimy stawić czoła, aby zyskały większe znaczenie w przemyśle naftowym. Praca zespołowa pokazała studentom praktyczne aspekty poszczególnych parametrów, które przyczyniają się do lokalizacji tzw. sweet spots. Także wskazówki Shell'a odnośnie CV wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród studentów.

Nasz lokalny partner Geofizyka Kraków przeprowadziła krótki kurs o współczesnej interpretacji badań sejsmicznych 3D dla poszukiwań węgłowodorów. Przedstawiono historię sejsmicznych poszukiwań węgłowodorów w Polsce, a następnie zostały



foto. arch. autorki

wej imprezy został podjęty przez studentów z Koła Naukowego Geofizyków AGH „GEOFON”. Pierwsza edycja odbyła się w Bukareszcie. Mieliśmy sporo szczęścia, ponieważ mogliśmy korzystać z pomocy poprzednich organizatorów. Ale i tak kilkudziesięcioosobowa grupa pracowała przez wiele miesięcy, by całe wydarzenie mogło być jak najlepiej wspomniane przez naszych gości.

Wydarzenie odbyło się w dniach 9–12 lipca 2011 roku na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH. Honorowy patronat nad konferencją objęli min. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kurdrycka, Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik oraz Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Wsparcie nas także lokalne media i magazyn Petroleum Club.

Gościliśmy 158 studentów z 16 krajów z całego świata. Zaprezentowali oni 58 prac związanych z naukami o Ziemi. Sektor ropy i gazu był reprezentowany przez 42 specjalistów, którzy przeprowadzili rozmowy kwalifikacyjne i byli gospodarzami kursów, jak również zaprezentowali swoje firmy na stoiskach w pawilonie A-0. Naszymi sponsorami byli: Shell, Chevron, Maersk Oil, ExxonMobil, Total, Microseismic,

dobnie jak Polska Akademia Nauk i Państwowy Instytut Geologiczny.

Ostatnio Polska stała się obszarem intensywnych poszukiwań gazu łupkowego, więc studenci mieli okazję dowiedzieć się o potencjale gazu łupkowego w kraju. Na uwagę zasługuje projekt PolandSPAN,



foto. arch. autorki

przeprowadzone ćwiczenia z interpretacji strukturalnej.

Newgas Contracting będący firmą rekrutacyjną poinformował studentów o najważniejszych elementach dobrego CV. Prezentacja przedstawiciela firmy Total, Pascala Bretona pt *What energy future after the world oil production peak?* dała studentom do zrozumienia z jakimi wyzwaniem będą musieli się zmierzyć w swojej pracy zawodowej.

Czwarty dzień konferencji był dniem wycieczek. Jedna z grup odwiedziła wpisaną na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO Kopalnię Soli w Wieliczce, któ-

ra jest siódmym najstarszym przedsiębiorstwem w Europie. Druga grupa mogła podziwiać piękno polskiej przyrody podczas wyprawy w Tatry, a dzięki pracownikom AGH poznać historię geologiczną najwyższych polskich gór.

Turniej Challenge Bowl był jak zawsze ekscytującym wydarzeniem. Studentom w dwuosobowych drużynach odpowiadali na pytania z zakresu szeroko pojętych nauk o Ziemi. W tym roku w wyniku zaciętej, ale uczciwej konkurencji wygrali Wołodia Hlebnikov i Ebuka Emmanuel. Zwycięscy będą mieli okazję uczestniczyć w finale World Challenge Bowl w SEG na

rocznym spotkaniu w San Antonio. Życzymy naszym przedstawicielom owocnej konkurencji!

Tak więc jesteśmy na mecie maratonu, wyczerpani, ale jednocześnie bardzo szczęśliwi i zadowoleni. Ci, którzy przebiegli maraton wiedzą, że bez względu na to jak bardzo jesteś zmęczony, po prostu chcesz więcej. Więc będziemy służyć swoją pomocą zespołowi z Belgradu, który zorganizuje 3. IGSC w Belgradzie w dniach 27–30 maja 2012 roku.

✉ **Maria Kurek**

Wiceprezes KN Geofizyków GEOFON

„Forum Kół Naukowych – spotkania z nauką i sztuką”

w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych

„Forum Kół Naukowych – spotkania z nauką i sztuką” to cykl comiesięcznych spotkań, które odbywają się w AGH od 2003 roku z inicjatywy Pełnomocników Rektora AGH ds. Kół Naukowych przy współpracy Studenckiego Towarzystwa Naukowego. Konwencja spotkań zakłada podział Forum na dwie części, naukową oraz artystyczną. Celem przedsięwzięcia jest integracja środowiska studenckich kół naukowych AGH i innych uczelni krakowskich, pogłębianie i popularyzacja wiedzy, wzbogacanie zakresu wiedzy studentów uczelni technicznej o różne formy działalności artystycznej i sztuk pięknych, a także prezentacja działalności młodych artystów studentów krakowskich uczelni artystycznych (ASP, AM, PWST).

Tradycyjnie, ostateczne spotkanie w tym roku akademickim, odbyło się 7 czerwca w Akademii Sztuk Pięknych przy Placu Matejki 13.

Spotkanie miało charakter w pełni artystyczny, sztuce została poświęcona nie tylko druga część spotkania, lecz także i pierwsza – naukowa. Wykład pt. *Doświadczenie przestrzeni – przewodnik subiektywny* poprowadził dr hab. Grzegorz Biliński, Wydziału Rzeźby ASP, który analizując liczne przykłady utworów multimedialnych ukazał proces powstawania dzieła odmiennego, zadziwiającego odkrywaniem nowych przestrzeni i zarysowywaniem jej granic w rzeczywistości dobrze nam znanej: w lesie, mieście czy filharmonii. W multimedialne wydarzenie artystyczne włączone zostało operowanie barwą, światłem i muzyką. Po wystąpieniu nastąpiła dyskusja, w którą włączyli się studenci przybyli na forum. Część naukową uświetnił swoim koncertem duet gitarowy studentów Akademii Muzycznej w składzie Krzysztof Kołodziej i Hanna Kubica, który wykonał utwory Johanna Kaspara Hertza.

Doskonałym podsumowaniem czerwcowego spotkania było zwiedzanie wystawy prac studentów ASP wykonanych w roku akademickim 2010/2011, między innymi w pracowniach rzeźby i malarstwa, a przedstawianej na końcu roku akademickiego.

Serdecznie dziękujemy koordynatorom spotkań z uczelni artystycznych: prof. Danucie Mroczek Szlezer z Akademii Muzycznej oraz prof. Karolowi Badynie z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych za ciekawe propozycje artystyczne i możliwość wprowadzenia odrobiny sztuki w mury naszej uczelni.

Wszystkich zainteresowanych pracowników i studentów serdecznie zapraszamy na spotkania Forum w zbliżającym się roku akademickim.

✉ **Agata Wzorek**

Małgorzata Śliwka

Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie – podpisanie porozumienia o współpracy

13 czerwca 2011 roku podpisano porozumienie o współpracy z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Porozumienie ma na celu wykorzystanie doświadczeń i dorobku naukowego, badawczego akademii oraz Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie dla rozwoju wszechstronnej współpracy w zakresie dydaktyki i badań naukowych służących dobru obu stron.

Porozumienie zostało podpisane przez pana dr. Wojciecha Brzezińskiego – dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicz-

nego w Warszawie oraz prof. Jerzego Lisa – Prorektora ds. Współpracy i Rozwoju AGH i prof. Józefa Szczepana Suchego – Dziekana Wydziału Odlewnictwa AGH.

Koordinatory umowy: ze strony muzeum – mgr inż. Władysław Weker, ze strony AGH – mgr inż. Aldona Garbacz-Klempka.

✉ **Agnieszka Wójcik**

Centrum Transferu Technologii

E-podręczniki

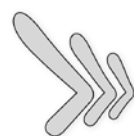
W ostatnim czasie w prasie pojawiły się doniesienia, że Ministerstwo Edukacji, w szczególności min. Katarzyna Hall, promuje e-podręczniki. Choć nie dotyczy to bezpośrednio szkolnictwa wyższego, warto skorzystać z tej okazji, by zastanowić się, jakie problemy związane są z wykorzystaniem tego typu narzędzi. Można się bowiem spodziewać, że ta inicjatywa w jakiejś postaci trafi niedługo również na uczelnie. Oto więc pytania, które należy w związku z tym postawić:

1. Kogo na to będzie stać? Ministerstwo zakłada, że to nie państwo będzie finansować tablety dla uczniów. Minister Hall twierdzi, że to samych rodziców będzie stać na zakup odpowiednich urządzeń. Ma rację, że taki sprzęt taniej; ma rację, że dla coraz szerszej grupy odbiorców jest on osiągalny i postrzegany jako niezbędny; czy ma rację sądząc, że dotyczy to całej Polski, nie tylko Warszawy i innych bogatszych okolic? Ta kwestia w mniejszym stopniu dotyczy jednak studentów. To grupa, która już i tak inwestuje w edukację, w tym niezbędny sprzęt i oprogramowanie. Powszechnie korzysta z komputerów. Do tego szkoły wyższe mają większe możliwości dostarczania odpowiedniej infrastruktury (choćby przez udostępnianie Internetu w akademikach). Można więc sądzić, że brak funduszy nie będzie znaczącą przeszkodą we wprowadzaniu e-podręczników na uniwersytetach.

2. W czym interesie jest wprowadzanie e-podręczników? Jak można się było spodziewać, wydawcy szybko zaprotestowali, ponieważ to rozwiązanie jest dla nich niekorzystne. Pewnie tak, ale czasem trzeba ważyć interesy różnych grup. Ja mam więcej sympatii dla potrzeb młodzieży. Choćby to, że zmniejszy się ciężar noszonych toreb, a i tak całą niezbędną literaturę będzie można mieć zawsze przy sobie, każe uznać e-podręczniki za dobry pomysł. Jeśli więc trzeba będzie wybierać, to niech na wydawcach spocznie konieczność dostosowania się do zmian na rynku i w oczekiwaniach klientów.

Osobna sprawa to interesy autorów. Wydaje się, że z ich punktu widzenia wprowadzenie e-podręczników też jest korzystne. Przede wszystkim znacząco ułatwi wprowadzanie poprawek do książek. Zwiększy się więc aktualność i „żywość” ich dzieł. Do tego e-podręczniki łatwiej dystrybuować i nie ma ryzyka, że w magazynach zalegną niewykorzystane i już niepotrzebne egzemplarze.

3. Czy omawiane rozwiązanie nie będzie sprzyjać naruszaniu praw autorskich,



Centrum e-Learningu AGH

<http://www.cel.agh.edu.pl>

zwłaszcza majątkowych? To np. ważny dla wydawców argument. Zwracam jednak uwagę, że kwestii piractwa e-podręczników nie należy rozpatrywać w oderwaniu od tła, jakim w tej sprawie jest piractwo książek papierowych. Wszechobecność punktów ksero, przynajmniej w ośrodkach akademickich, jest widowym znakiem, że jeśli ktoś chce kopiować materiały, to już teraz nie ma z tym najmniejszych trudności.

4. Jak mają wyglądać e-podręczniki? Aktualna odpowiedź: Mają być „tożsame” z papierowymi. Innymi słowy, znosi się, że uczniowie dostaną wielkie pliki pdf. Trudno to uznać za pełne i nowoczesne wykorzystanie możliwości multimedialnych i Internetu. Przecież już teraz do wielu podręczników – głównie zachodnich, do nauki języków – dodawane są płyty CD

z dodatkowymi, interaktywnymi zasobami. Zrozumiałe, że uczniowie tej samej klasy czy studenci tego samego kierunku powinni się uczyć z tego samego podręcznika, ale czemu zamykać już na wstępie możliwość dodawania materiałów rozszerzających (choćby odnośników do treści internetowych) albo typów ćwiczeń, które na papierze są niewykonalne?

Trudno na razie wyrokować, jak potoczą się losy pomysłu minister Hall. Całkiem prawdopodobne, że przyjmie jeszcze kilka wersji zanim zacznie się go wprowadzać w życie i kolejnych kilka, zanim się skończy. Dobrze jednak, żeby z nim ruszyć. To nie najgorsza myśl, żeby skorzystać z możliwości, które oferuje 21. wiek.

✉ Jan Marković

Lidera Polskiej Teleinformatyki z AGH

Profesor Andrzej Jajszyk z Katedry Telekomunikacji AGH został wyróżniony tytułem „Lidera Polskiej Teleinformatyki” i nagrodzony statuetką „Złotego Cyborga” za wybitny wkład w badania nad rozwojem sieci optycznych nowej generacji. Uroczystość odbyła się 14 września 2011 roku w Łodzi w czasie ceremonii otwarcia Krajowego Sympozjum Telekomunikacji i Teleinformatyki. Złote Cyborgi przyznawane są

nieprzerwanie od 1998 roku i mają utrwaloną pozycję w środowisku telekomunikacyjnym. Wyróżnienie jest prestiżowe i cennie zarówno przez kręgi akademickie jak i biznesowe.

✉ Krystyna Stefanek



Pomagamy wydeptywać właściwe ścieżki

Rozmowa z prof. Jerzym Lisem, Prorektorem ds. Współpracy i Rozwoju AGH – kierownikiem projektu oraz panią mgr Moniką Korbiel – z-cą kierownika Działu Programów Międzynarodowych – koordynatorem projektu Fabryka Inżynierów.

Fabryka Inżynierów to bardzo szeroko zakrojony i różnorodny projekt. Skąd wzięty się pomysł połączenia tak wielu, na pierwszy rzut oka odmiennych, dziedzin?

Profesor Jerzy Lis: Można powiedzieć, że idea wyniknęła z życia i codziennej pracy uczelni. Każdy kierunek studiów, każdy wydział, ma swoją długoterminową strategię działania. Nie ma tu znaczenia, czy mówimy o Wydziale Górniczym i Geoinżynierii czy o Wydziale Humanistycznym: zasada jest taka sama – nieustanny rozwój dydaktyki i podnoszenie jakości kształcenia. W momencie pojawienia się nowych możliwości związanych z projektami unijnymi – mowa tu zwłaszcza o programie Kapitał Ludzki – zaczęliśmy się zastanawiać nad maksymalnym wykorzystaniem tych nowych opcji. Taki kompleksowy projekt obejmujący wiele kierunków rozwoju dydaktyki był naszym marzeniem, zwłaszcza od momentu wejścia w życie zapisów Procesu Bolońskiego. Nie bez znaczenia był również fakt, iż duży i dobry projekt ma po prostu spore szanse otrzymania dofinansowania. Różnorodność była tu zatem naszym atutem. Z perspektywy czasu

możemy powiedzieć, że każde z działań, które włączyliśmy w ramy Fabryki Inżynierów jest bardzo interesującym pomysłem, a wszystkie razem stworzyły oryginalny wspólny projekt edukacyjny.

Jak duża liczba osób, zarówno pracowników, jak i studentów AGH, korzysta z działań podjętych w projekcie?

Mgr Monika Korbiel: Będąc na półmetku projektu już możemy powiedzieć, że liczba beneficjentów będzie z pewnością większa od początkowo planowanej; to bardzo cieszy. Sama inicjatywa kursów wyrównawczych z matematyki i fizyki – zaplanowana wstępnie na 530 grup i około 4000 studentów – znacznie poszerzyła swoje ramy. Musimy oczywiście pamiętać o formalnych wymogach projektu, ale z drugiej strony chcielibyśmy, aby z kursów mogła skorzystać jak największa liczba naszych studentów. Dlatego staramy się elastycznie wszystko dopasować – nie ukrywam, że pomaga w tym ogromne zaangażowanie wykładowców. Leży to oczywiście w dobrze pojmowanym interesie samej uczelni; wszak to właśnie z matematyką

i fizyką mają najwięcej problemów „pierwszorzocznicy”. Pamiętajmy również o jeszcze jednym aspekcie – jeśli w ramach Fabryki Inżynierów „wysyłamy” wykładowcę na staż przemysłowy, tak naprawdę beneficjentem jest nie tylko on sam, ale także jego studenci, którzy otrzymają wiedzę szerszą, bardziej aktualną i często atrakcyjnie „podaną”.

Najbardziej „medialnym” z założeń Fabryki Inżynierów są wspomniane tu kursy wyrównawcze z matematyki i fizyki dla studentów AGH. Często słyszymy w związku z tym pytanie: dlaczego musicie dokształcać studentów I roku z podstawowych przedmiotów?

Profesor Jerzy Lis: Kilka lat temu zdał nam się problem jak duży jest problem z adaptacją dydaktyczną sporej części naszych nowych studentów wynikający z braków ich wiedzy na starcie studiów. Poziom nauczania matematyki i fizyki w szkołach średnich pozostawiał i, niestety, często nadal pozostawia, wiele do życzenia. Program nauczania wymagany na pierwszym roku studiów w takiej uczelni jak nasza jest po prostu inny – znacznie szerszy, niż ten nauczany w szkołach. Chcieliśmy zatem pomóc wszystkim tym, którzy już na początku swojej edukacji na uczelni wyższej mieli pewne problemy. AGH rozpoczęła własny program kursów dodatkowych na pierwszym roku na wielu wydziałach, a Fabryka Inżynierów pozwoliła na stworzenie spójnego, ogólnouczelnianego systemu. System kursów wyrównawczych z matematyki i fizyki praktycznie rzecz biorąc stał się immanentnym elementem naszego procesu dydaktycznego. Nie byłoby to możliwe, a na pewno nie w tak szerokim zakresie, gdyby nie fundusze pozyskane w ramach projektu z Kapitału Ludzkiego. Muszę tu oczywiście dodać, że wiążemy duże nadzieje z wprowadzeniem obowiązkowej matury z matematyki. Wierzymy, że z roku na rok poziom edukacji matematycznej w szkołach średnich będzie się podnosił.

Podsumowując ten wątek możemy zatem powiedzieć, że idea kursów wynika z potrzeby, którą zauważają zarówno wykładowcy, jak i władze uczelni i poszczególnych wydziałów oraz sami studenci. Podkreślić tu należy olbrzymi wręcz entuzjazm sporej grupy wykładowców z AGH, którzy stworzyli podwaliny pod efektywne funkcjonowanie systemu kursów – należą



foto: Marek Gardulski

im się za to wielkie słowa uznania. Pamiętamy, że jest to ogromne przedsięwzięcie logistyczne: biorąc pod uwagę liczbę kursantów, napięty plan zajęć na I roku studiów i zakres materiału do przerobienia. Tym bardziej należy docenić tytaniczną wręcz pracę naszych wykładowców.

Jednym z kluczowych elementów Fabryki Inżynierów są staże i praktyki w firmach. Można w tym miejscu zadać nieco przewrotne pytanie: czy zważywszy na znakomitą współpracę AGH z przedstawicielami przemysłu i biznesu można jeszcze stworzyć wartość dodaną i wymyślić nowe formy efektywnej współpracy?

Profesor Jerzy Lis: Osobiście uważam, że – jakkolwiek dobrze nie oceniać współpracy AGH z przedsiębiorcami – w polskim systemie edukacji nadal jest wiele do zrobienia w tej materii. Brak jest rozwiązań systemowych, a przecież doświadczenie zawodowe jest niezbędnym składnikiem kształcenia inżynierów. Taka zmiana środowiska i poznanie warunków pracy i wyzwań, jakie czekają na studenta po zakończeniu edukacji to niezwykle ważna i pożądana sprawa. Obowiązkowe staże i praktyki w firmach jeżeli są, i nie jest to tylko moje zdanie, to stanowczo za krótkie. Brak jest także motywacji finansowych dla pracodawców i funduszy na uczelniach dla zapewnienia takich praktyk. My na uczelni staramy się od lat dawać dobry przykład. Docelowo w Akademii Górniczo-Hutniczej chcemy, by każdy student odbywał obowiązkowy, półroczny staż. W ramach programu Fabryka Inżynierów realizujemy także staże zawodowe dla pracowników. Okazuje się, że korzystają oni z tej możliwości niezwykle chętnie, widzą tu bowiem szansę podniesienia swoich kwalifikacji.

Mgr Monika Korbiel: Warto w tym miejscu dodać, że w ramach Fabryki Inżynierów mamy również możliwość organizowania obozów czy wyjazdów studyjnych dla samych studentów. Nie będzie pewnie dla nikogo niespodzianką jeśli powiem, że chętnych mamy zawsze więcej, niż miejsc. Studenci, podobnie jak pracownicy, chcą dziś korzystać z każdej, atrakcyjnej formy wzbogacenia własnej wiedzy i zdobycia doświadczenia. Wiedzą, że to po prostu zaprocentuje w przyszłości.

Fabryka Inżynierów proponuje również zmiany w ofercie edukacyjnej uczelni: powstają makrokierunki, studia międzykierunkowe. Czy taka właśnie jest przyszłość współczesnego kształcenia?

Profesor Jerzy Lis: Odpowiem tak: w chwili, kiedy rozpoczęliśmy nabór na makrokierunek Ceramika na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, wiedzieliśmy już, że ten pomysł się przyjmie. Matematycy z dużym zaufaniem podeszli do tej

(oraz pozostałych) nowości i z moich rozmów z nimi wynika, że dokonali tego wyboru bardzo świadomie. Rozwój nowych kierunków kształcenia i propozycje nowych programów będzie stałą tendencją i AGH również będzie podążać w tym kierunku. Pamiętajmy, że wraz z wejściem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym będzie o wiele łatwiej tworzyć ciekawe kierunki studiów, bo, de facto, uczelnie akademickie dostaną możliwość tworzenia własnych programów edukacyjnych. Idea ciągłego poszerzania oferty dydaktycznej to konieczność wynikająca z potrzeby coraz lepszego dostosowania kształcenia do wymogów rynku pracy.

Można śmiało powiedzieć, że podstawowym założeniem Fabryki Inżynierów jest fakt, o którym wspominał pan rektor w ostatnim zdaniu: umiejętne reagowanie na potrzeby rynku. Czy dzięki uatrakcyjnieniu programów nauczania, a także wszystkim tym działaniom, o których Państwo wspominali, absolwent AGH rzeczywiście będzie lepiej przygotowany do wejścia na coraz bardziej wymagający rynek pracy?

Mgr Monika Korbiel: Biorąc pod uwagę bieżące raporty dotyczące losów zawodowych absolwentów AGH oraz prowadzone przez nas, w ramach projektu, badania efektywności działań podejmowanych w Fabryce Inżynierów, możemy być spokojni. Zysk jest oczywisty: po pierwsze, dzięki kursom wyrównawczym z mate-

matyki i fizyki, studentom łatwiej utrzymać się na pierwszym roku. Po drugie, kontakt z przemysłem już na wczesnym etapie studiów pozwala uświadomić sobie, w jakim kierunku powinniśmy zmierzać, jakie umiejętności rozwijać. My pomagamy wydeptywać ścieżki, na które, prawdopodobnie, wielu studentów weszłoby później lub, w niektórych przypadkach, nie weszłoby wcale. Takie działanie ma później bezpośrednie przełożenie na czekające na absolwenta AGH oferty pracy.

Profesor Jerzy Lis: Pogram Kapitał Ludzki pojawił się jako istotne, niezwykle pomocne novum i narzędzie w działalności nie tylko naszej, ale wielu innych uczelni. Wcześniej nie było możliwości zdobycia pieniędzy na tego typu projekty dydaktyczne, jakim jest Fabryka Inżynierów. Jeżeli naszą misją jest dydaktyka (obok, rzecz jasna, badań naukowych), takie źródła finansowania po prostu muszą funkcjonować. Jako beneficjenci możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że do tej pory ten mechanizm naprawdę się sprawdza, pozwalając nam inwestować w kadrę i studentów, nowe programy studiów czy pomoce dydaktyczne. Przeznaczając fundusze na takie działania zyskujemy wszyscy, ponieważ zmniejszenie deficytu inżynierów jest obecnie jednym z celów kształcenia wyższego i opłaci się naszej gospodarce.

☞ Rozmawiał Bartosz Dembiński



foto: Z. Sulima

Profesor Leszek Stoch Profesorem Honorowym AGH

Na wniosek Wydziału Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, Senat AGH uchwałą nr 87/2011, podjętą w dniu 20 kwietnia 2011, nadał tytuł Profesora Honorowego Akademii Górniczo-Hutniczej, profesorowi Leszkowi Stochowi – za wybitne osiągnięcia naukowe o charakterze interdyscyplinarnym w dziedzinie mineralogii, chemii ciała stałego, technologii szkła i nauki o materiałach, rozwój kadry naukowej, pracę w organizacjach naukowych

polskich i zagranicznych, które stanowią istotny wkład w rozwój macierzystej uczelni.

Podczas uroczystego posiedzenia Senatu AGH w dniu 4 lipca 2011, Rektor AGH, prof. Antoni Tajduś, wręczył insygnia godności Profesora Honorowego AGH prof. Leszkowi Stochowi.

Promotorem nadania godności profesora honorowego AGH była prof. Irena Waclawska, Wydział Inżynierii Materiałowej i Cera-

miki (tekst laudacji wygłoszonej przez panią profesor w trakcie uroczystego posiedzenia Senatu AGH w dniu 4 lipca 2011, przedstawiamy poniżej).

Recenzentami byli: prof. Michał Żelechower, Katedra Nauki o Materiałach, Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej oraz prof. Krzysztof Bahranowski Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH

Laudacja z okazji nadania godności Profesora Honorowego Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie profesorowi Leszkowi Stochowi

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Wielce Szanowny Profesorze Honorowy AGH, Szanowni Państwo,

Czuję się zaszczycona i wyróżniona, że w imieniu Rady Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki mogę przedstawić Państwu postać, dokonania i zasługi profesora Leszka Stocha, któremu Senat Akademii Górniczo-Hutniczej nadał tytuł Profesora Honorowego za wybitne osiągnięcia naukowe o charakterze interdyscyplinarnym w dziedzinie mineralogii, chemii ciała stałego, technologii szkła i nauki o materiałach, pracę w naukowych organizacjach polskich i zagranicznych oraz wkład w promocję macierzystej uczelni.

Przyznanie Mu godności Profesora Honorowego Akademii Górniczo-Hutniczej

jest wyrazem uznania władz i społeczności akademickiej dla dzieła życia profesora i szacunku dla Jego osoby.

Cale 60-letnie, pracowite i wielce owocne życie zawodowe profesora było i jest nadal związane z Akademią Górniczo-Hutniczą. Profesor Leszek Stoch jest absolwentem Wydziału Ceramicznego, który ukończył w 1955 roku uzyskując stopień magistra inżyniera chemika – ceramika, specjalność technologia szkła. Działalność naukową i dydaktyczną rozpoczął jednak wcześniej, już w 1951 roku, podejmując jako student pracę na stanowisku zastępcy asystenta w Katedrze Surowców Ceramicznych, kierowanej przez profesora Mieczysława Budkiewicza.

Działalność twórczą i dydaktyczną profesor Leszek Stoch prowadził równole-

gle w dziedzinie nauk o ziemi (mineralogia i nauka o surowcach mineralnych) oraz w dziedzinie nauk chemicznych, obejmujących chemię ciała stałego, technologię szkła oraz naukę o materiałach. Stosownie do tego stopień doktora nauk technicznych otrzymał w 1960 roku na Wydziale Ceramicznym AGH, na podstawie pracy „Wpływ składu mineralnego na właściwości technologiczne glin kaolinitowych”. Sześć lat później, w wieku 35 lat, na podstawie rozprawy „Korozja materiałów ogniotrwałych przez stopione szkła krzemianowe w świetle zagadnień rozpuszczania fazy stałej” uzyskał stopień naukowy docenta habilitowanego (obecnie doktor habilitowany) i był to pierwszy przewód habilitacyjny przeprowadzony na ówczesnym Wydziale Ceramicznym i pierwszy z zakre-





foto: Z. Sulima

su szkła w Polsce. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk technicznych i stanowisko profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1976 roku na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym za badania nad surowcami ceramicznymi Polski. Z kolei tytuł profesora zwyczajnego nauk technicznych oraz stanowisko profesora zwyczajnego uzyskał w 1985 roku na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki w oparciu o dorobek w dziedzinie technologii szkła i ceramiki oraz chemii ciała stałego.

Dwukierunkowy charakter działalności badawczej i dydaktycznej profesora Leszka Stocha był powodem, że Jego kariera zawodowa związana była z dwoma wydziałami naszej uczelni – ówczesnym Wydziałem Geologiczno-Poszukiwawczym (obecnie Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska), gdzie profesor pracował blisko 30 lat jako asystent, adiunkt, docent, a potem profesor, sprawując w latach 1976–1980 funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Geologii i Surowców Mineralnych oraz Wydziałem Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, gdzie przepracował kolejne 21 lat. Będąc pracownikiem Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki profesor L. Stoch w latach 1980–1984 pełnił funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych, przez dwie kadencje był Dziekanem Wydziału (1984–1990), a do momentu przejścia na emeryturę w 2001 roku sprawował funkcję Kierownika Katedry Technologii Szkła i Emalii.

Głównym kierunkiem aktywności naukowej profesora Leszka Stocha w dziedzinie nauk o ziemi były badania mineralogiczne surowców ceramicznych, ich właściwości użytkowych oraz procesów

ich uzdatniania i uszlachetniania. Były to prace pionierskie, a profesor Leszek Stoch nadal utrzymuje pozycję czołowego specjalisty od surowców ceramicznych. Najszersze znane i uznawane osiągnięcia wiążą się z mineralogią i wykozystaniem slabo lub w ogóle wówczas nierozpoznanych mineralów i surowców ilastych Polski. Główna uwaga prowadzonych przez profesora badań skierowana była na skały ilaste dawnych basenów sedymentacyjnych (niekiedy przed-sudecka, osady liasowe Polski Centralnej, osady miocenu lądowego Dolnego Śląska, niektóre ily poznańskie, miocieńskie, morskie osady zapadliska przedkarpackiego). Wiele z nich jest dzisiaj znanymi surowcami ceramicznymi. Rezultaty badań uzyskane w wyniku działalności naukowej profesora były zawsze ściśle powiązane z praktycznymi zastosowaniami. Efekty prac nad kaolinami z obszaru Dolnego Śląska, dotyczące zmienności ich składu mineralnego ze szczegółowym określeniem form występowania w nich żelaza i tytanu, jako składników obniżających jakość surowców kaolinowych, stały się podstawą do opracowania technologii uszlachetniania kaolinów prowadzonych w Katedrze Przeróbki Kopaliny AGH, w Politechnice Śląskiej oraz w Instytucie Szkła i Ceramiki. Badania mineralogiczne skał ilastych, towarzyszących pokładom siarki doprowadziły do uruchomienia produkcji ziem odbarwiających przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Siarkowego „SIARKOPOL” w Tarnobrzegu metodą ekstrakcji kwasowej, dla odbarwiania siarki, a później olejów jadalnych i technicznych. Profesor Leszek Stoch przeprowadził również pierwsze nowoczesne badania mineralów ilastych głównych typów gleb Polski,

we współpracy z Katedrami Gleboznawstwa Akademii Rolniczych we Wrocławiu i Lublinie, a także Instytutu Upraw i Nawożenia Gleb w Puławach. Istotnym wkładem profesora w nauki o ziemi było wykazanie, że złoża kaolinów Dolnego Śląska stanowią relikty pokryw wietrzeniowych utworzonych na powierzchni skał magmowych. Dokonane po raz pierwszy systematyczne badania zwierzelin, utworzonych na skałach bazaltowych i tufach Dolnego Śląska stały się podstawą udokumentowania ich złóż przez Państwowy Instytut Geologiczny Oddział we Wrocławiu oraz późniejszego ich wykorzystania w odlewnictwie i przemyśle chemicznym. Badając procesy wietrzeniowe profesor zaobserwował i opisał transformację mineralów granitu, wywołaną stopniowym wymywaniem ich składników, a polegającą na przebudowie struktury wewnętrznej minerału pierwotnego, postępującą stosownie do zmiany chemizmu otoczenia. W analizie procesów wietrzeniowych granitów i bazaltów zastosował mało znaną wówczas u nas fizykochemiczną ich interpretację, pokazując zależność powstawania mineralów wtórnych od pH, Eh i pK roztworów porowych w zwierzelinie. Profesor Leszek Stoch prowadził też systematyczne badania surowców krzemionkowych o dużej czystości, w postaci czystych piasków szklarskich oraz występowań kwarcu żyłowego, pod kątem rodzaju i rozmieszczenia zanieczyszczeń, wykształcenia oraz zdefektowania ziarn kwarcu i wpływu tych czynników na mechanizm jego przemian polimorficznych. Dały one podstawę dla technologii pozyskiwania surowców krzemionkowych o czystości wymaganej przez ceramikę szlachetną i do produkcji szkła specjalnych. Doprowadziły też do wykrycia nowego występowania czystego kwarcu żyłowego Mikołajowice-Wądroże Wielkie koło Legnicy, które stało się przedmiotem eksploatacji.

Wielce znaczące są osiągnięcia profesora w zakresie badań podstawowych, dotyczących natury stanu szklatego i czynników determinujących jego powstawanie i trwałość, a także dotyczących tworzenia się szkła o mieszanej więźbie. W oparciu o obszerne badania materiałów szklanych o różnym składzie i typie struktury opracował oryginalny model struktury szkła, wskazując na elastyczność struktury wewnętrznej jako kryterium trwałości struktury amorficznej. Profesor Leszek Stoch zbadał i wyjaśnił po raz pierwszy, wykorzystując kryteria krystalochemiczne, zjawisko wielostadialnej krystalizacji materiałów szklanych poprzez powstawanie faz metatrwałych oraz odmieszanie w stanie amorficznym. Wykazał, że krystalizacja szkła wieloskładnikowych poniżej temperatury likwidacji i powstanie szkło-

-ceramiki nosi charakter reakcji syntezy związków wewnątrz struktury amorficznej szkła jako środowiska reakcji (reakcja wewnątrz strukturalna), a postęp jej destrukcji dyktuje poszczególne stadia krystalizacji. Koncepcje te, znacznie rozszerzające tradycyjne definicje stanu szklistego, były prezentowane na międzynarodowych konferencjach; stanowią też przedmiot wielu publikacji o światowym zasięgu. Wyniki badań podstawowych profesor Stoch zawsze starał się rozwijać w kierunku uzyskania efektów użytkowych natury technologicznej. Efekty prac nad wielostadialną krystalizacją szkielek posłużyły do opracowania podstaw technologii otrzymywania nanokrystalicznej szkło-ceramiki o zwiększonej wytrzymałości mechanicznej oraz przezroczystej szkło-ceramiki tlenkowo-fluorkowej przydatnej w optoelektronice. Widząc przyszłość krajowej ceramiki w wytwarzaniu materiałów dla ochrony środowiska z Jego inicjatywy i przy Jego wiodącym udziale opracowano szereg materiałów bioaktywnych dla zastosowań proekologicznych. Należą do nich bioaktywne wollastonitowo-apatytowe szkła i materiały szkło-ceramiczne przydatne w medycynie i farmacji, filtracyjne szkła mikroporowate, ekologiczne krzemianowo-fosforanowe szkła nawozowe, nagrodzone szeregiem odznaczeń i wyróżnień w kraju i za granicą oraz szkliste sensory agresywności atmosfery dla ochrony zabytków sztuki szklarskiej (witraże). W celu ograniczenia dewastacji środowiska naturalnego oraz zmniejszenia zużycia energii i kosztów wytwarzania szkła profesor poświęcał wiele uwagi wykorzystaniu odpadów przemysłowych jako substytutów surowców mineralnych w produkcji szklarskiej. Pod Jego kierunkiem opracowano między innymi proces przeróbki granulowanych żużli hutniczych z Huty Katowice, dostosowujący je do wymogów produkcji szkła okiennego. Wprowadzono pyły lotne jako barwnik szkielek opakowaniowych, który był stosowany przez szereg lat w Hucie Jarosław. Opracowano technologie wytwarzania termoizolacyjnego szkła piankowego z odpadowej stłuczki szklanej i innych szklanych odpadów przemysłowych. Wykorzystując znajomość petrologii skał magmowych profesor Leszek Stoch w latach 80-tych prowadził prace nad doskonaleniem technologii wytwarzania tzw. materiałów petrologicznych, wprowadzając żuźle metalurgiczne jako składniki uzupełniające i korygujące właściwości krystalizacyjne lawy bazaltowej. Sposób ten, będący przedmiotem patentu, został zastosowany w zakładach leizny bazaltowej, uruchomionych przez przedsiębiorstwo PRODLEW w Indiach i Chinach. Współpraca w tej dziedzinie z korporacją DELMECH HOUSE w Punie (Indie) utrzymuje się do dziś.



for. Z. Sulima

Istotny nurt działalności naukowo-badawczej profesora poświęcony był metodzie analizy termicznej. Jako pierwszy w kraju (1956 rok) wprowadził do praktyki badawczej analizę termiczną jako metodę analizy fazowej i określania składu mineralnego surowców, w szczególności surowców ilastych. Analiza termiczna obok mikroskopu polaryzacyjnego była wówczas jedyną metodą określania składu mineralnego, wobec małego rozpowszechnienia analizy rentgenograficznej i trudności wynikających z otrzymywania czytelnych widm dyfrakcyjnych, zwłaszcza substancji o niskim stopniu krystaliczności. Opracowanie przez Niego kilku prototypów aparatów do analizy termicznej, a także opublikowanie szeregu prac metodycznych przyczyniło się do rozpowszechnienia tej metody w kraju już pod koniec lat 50-tych i do dzisiaj jest powodem utożsamiania jej z Akademią Górniczo-Hutniczą – miejscem działalności profesora Leszka Stocha – prekursora tej metody w kraju. Wykorzystując metody analizy termicznej, już przy użyciu profesjonalnej aparatury firmowej, profesor badał wpływ czynników strukturalnych na reakcje chemiczne substancji krystalicznych i szkielek, co zaowocowało rozwijanym przez Niego kierunkiem badawczym określanym jako termochemia strukturalna.

Efektom tak bogatej i różnorodnej działalności naukowej profesora Leszka Stocha jest ponad 260 publikacji, głównie w czasopiśmie o obiegu międzynarodowym oraz 14 patentów o zróżnicowanej tematyce. Szereg z nich inicjowało nowe kierunki badawcze. Szczególnie cenną pozycję w Jego dorobku naukowym stanowi książka *Minerały Ilaste* (503 strony) wydana w 1976 roku i pozostająca stale aktualnym źródłem wiedzy o tych podstawowych dla wielu obszarów działalności człowieka substancjach. Kształciło się na niej wiele

pokoleń studiujących. Godną podkreślenia jest również współredakcja tomu *Biomateriały z serii monografii „Biocybernetyka i inżynieria biomedyczna”*, serii bardzo istotnej dla rozwoju nowej dziedziny nauki o materiałach, jaką są biomateriały. Szereg osiągnięć naukowych profesora prezentowanych jest ponadto w 9-ciu książkowych wydawnictwach zbiorowych. Profesor jest także autorem ponad 100 referatów wygłoszonych w kraju i za granicą, często jako invited lecture.

Równoległe z działalnością naukową profesor Leszek Stoch tworzył i stale unowocześniał proces kształcenia studentów. Na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym, a potem Geologii i Geofizyki AGH (obecnie Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska) prowadził wykłady dotyczące surowców ceramicznych, stworzył też i przez szereg lat wykładał przedmiot „Fizykochemia procesów mineralotwórczych”. Dla rozszerzenia zakresu kształcenia zorganizował studium doktoranckie z zakresu Mineralogia Stosowana i Gospodarka Surowcami Mineralnymi, którym kierował w latach 1973–1980. Obejmując kierownictwo Katedry Technologii Szkła i Emalii unowocześnił nauczanie w dziedzinie nauki o szkle i jego technologii, wprowadzając nowe przedmioty specjalistyczne oraz przedmioty o charakterze podstawowym interdyscyplinarnym. Prace nad proekologicznymi technologiami znalazły swe uzupełnienie i oparcie w stworzonym przez profesora Leszka Stocha na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki module kształceniowym *Materiały dla Ochrony Środowiska*. Jako wieloletni nauczyciel akademicki, będąc promotorem ponad 100 prac inżynierskich i magisterskich, wychował wielu absolwentów zarówno Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego (później Wydziału Geologii i Geofizyki) jak i Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki.

Profesor Stoch jest uczonym i nauczycielem skupiającym wokół siebie ludzi młodych, którym zawsze służy życzliwą radą i pomocą. Jako promotor wykształcił 30-tu doktorów, z których 7-miu jest samodzielnymi pracownikami nauki, w tym 5-ciu posiada tytuł profesora. Opracował również około 90 recenzji rozpraw doktorskich, habilitacyjnych i wniosków do tytułu profesora z zakresu mineralogii i surowców, chemii ciała stałego, technologii szkła i ceramiki, a także historii kultury materialnej, na zaproszenie około 30-stu wydziałów różnych uczelni i Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

Dopełnieniem szerokiej działalności badawczej i dydaktycznej profesora była nie tylko niezwykle ożywiona działalność w różnego rodzaju organizacjach i towarzystwach naukowych, ale również ich tworzenie i organizacja specjalistycznych konferencji naukowych. Rozpowszechnieniu problematyki minerałów ilastych, którą tworzył od podstaw, i ich badań służyły cykliczne konferencje „Minerały i surowce ilaste”, które w zmodernizowanej formie odbywają się do dziś. Dla rozwoju i popularyzacji prac prowadzonych w kraju profesor zorganizował Sekcję Minerałów Ilastych przy Polskim Towarzystwie Mineralogicznym. Z kolei dla rozwoju prac nad termochemią i analizą termiczną zorganizował przy Komitecie Chemii Analitycznej III Wydział PAN Komisję Analizy Termicznej (1970), którą kierował przez kilkanaście lat. Organizował wiele konferencji krajowych poświęconych analizie termicznej i jej zastosowaniom. Brał udział w organizacji Polskiego Towarzystwa Kalorymetrii i Analizy Termicznej i pełnił funkcję wiceprezesa oraz prezesa tego Towarzystwa.

Kierując się potrzebą integracji krajowego środowiska naukowego w 1985 roku zorganizował Polskie Towarzystwo Ceramiczne, którym kierował do 1997 roku, z własnym wydawnictwem Ceramika, powstałym z Prac Ceramicznych PAN. Wydaje ono do dziś materiały konferencji organizowanych przez Towarzystwo, rozprawy habilitacyjne i prace doktorskie broniące na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH.

Szerokiej promocji macierzystej uczelni w świecie służyła reprezentacja przez profesora Leszka Stocha polskich towarzystw naukowych w organizacjach europejskich i światowych z dziedziny mineralogii, szkła i ceramiki, analizy termicznej i kalorymetrii. Dla powiązania prac prowadzonych w kraju z nauką światową Profesor wprowadził Sekcję Minerałów Ilastych do Europejskiego Stowarzyszenia Minerałów Ilastych oraz Międzynarodowej Asocjacji Minerałów Ilastych. Był członkiem Rad obu organizacji. Profesor był także członkiem Rady Europejskiego Towarzystwa Analizy Ter-

micznej i Kalorymetrii (ESTAC), a po upływie przewidzianych regulaminem kadencji, powołany został w skład Rady Międzynarodowej Konfederacji Analizy Termicznej i Kalorymetrii (ICTAC). Jest nadal członkiem Rady w International Commission on Glass, a także w European Society of Glass Science and Technology i w British Society of Glass Science and Technology.

Aktywna i wielce zróżnicowana działalność przyniosła Profesorowi uznanie w postaci przyznania Mu członkostwa w Polskiej Akademii Umiejętności oraz w szeregu krajowych Komitetach Naukowych, Zespołach i Radach Naukowych. Z szerokiej listy wspomnę o członkostwie w Komitecie Nauki o Materiałach IV Wydział PAN, Komitecie Gospodarki Surowcami Mineralnymi VII Wydział PAN, Komitecie Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej IV Wydział PAN, Komisji Nauk Ceramicznych PAN Oddz. w Krakowie, Komitecie Nauk Mineralogicznych VII Wydział PAN, Polskim Towarzystwie Gleboznawczym, w Sekcji Minerałów Ilastych Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego oraz w Stowarzyszeniu Producentów Szkła, którego był założycielem i przewodniczącym. Przedstawiając członkostwo z wyboru i działalność Profesora w licznych organizacjach naukowych należy podkreślić Jego wieloletnią pracę w Komitecie Badań Naukowych, jako członka sekcji T-08D Metalurgia proszków, ceramika, kompozyty (1996–1997), członka Zespołu T-08 Inżynieria materiałowa i technologie materiałowe w III i IV kadencji (1997–2004) oraz członka opiniodawczo-doradczego zespołu ds. współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą (1997–2000).

Obecnie, będąc członkiem korespondentem PAU organizuje posiedzenia prezentujące na tym forum osiągnięcia AGH, zwłaszcza o charakterze interdyscyplinarnym. Ten rodzaj jego działalności nadal służy ugruntowaniu wiodącej pozycji AGH w dziedzinie ceramiki, szkła, mineralogii oraz nauki o materiałach.

Za swą działalność profesor Leszek Stoch otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Jako pierwszy i przez wiele lat jedyny na AGH został uhonorowany prestiżową Nagrodą Fundacji Nauki Polskiej w dziedzinie nauk technicznych („Polski Nobel”) za 1998 rok, przyznaną Mu za badania nad krystalizacją materiałów szklistych i opracowanie niekonwencjonalnych szkieł dla zastosowań proekologicznych. Za wkład do współpracy międzynarodowej w dziedzinie badań nad minerałami ilastymi oraz książkę „Minerały Ilaste” został wyróżniony medalem im. Borickiego przez Uniwersytet w Pradze.

Profesor Leszek Stoch otrzymał tytuły członka honorowego trzech różnych towarzystw naukowych, których był organizatorem: Polskiego Towarzystwa Mi-

neralologicznego, Polskiego Towarzystwa Ceramicznego i Polskiego Towarzystwa Kalorymetrii i Analizy Termicznej. Za wkład w rozwój Polskiego Towarzystwa Kalorymetrii i Analizy Termicznej nagrodzony został medalem im. W. Świętosławskiego. Polskie Towarzystwo Ceramiczne i Polskie Towarzystwo Kalorymetrii i Analizy Termicznej nadały Mu również godność honorowego prezesa. Jest to szczególnie przypadek, kiedy trzy różne, liczące się środowiska naukowe, wyrażają uznanie za wkład w rozwój reprezentowanej przez nie dziedziny naukowej.

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną został wyróżniony Nagrodami Indywidualnymi Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Nagrodą Zespołową Komitetu Badań i Techniki, a także odznaczeniami państwowymi: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz licznymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi. Najważniejsze z nich to: Złota Odznaka Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Złota Odznaka Zasłużony dla Geologii Polskiej, Złota Odznaka za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego, Złota Odznaka NOT, Złota Odznaka za Zasługi dla Ceramiki Budowlanej, Złota Odznaka za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej oraz Złota Odznaka za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa.

Szanowni Państwo,

Pomimo formalnego przejścia na emeryturę profesor Leszek Stoch jest nadal pełen pomysłów twórczych. Organizuje badania w wielu obszarach naukowych, inicjując między innymi duże projekty badawcze, łączące różne jednostki naukowe; pracuje też jako wykonawca tych projektów. Dużo publikuje, a ostatnio Rada Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki powołała Go na promotora kolejnego przewodu doktorskiego. Od chwili przejścia na emeryturę jest również zatrudniony na stanowisku profesora w Instytucie Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Warszawie.

Profesor Leszek Stoch swoim talentem, zdolnościami i pracowitością osiągnął niemal wszystko, co w naukowym środowisku można uzyskać, a Jego dorobek jest wysoko ceniony. Niezwykle pracowitemu życiu zawodowemu profesora towarzyszył i nadal towarzyszy życzliwy i przyjazny stosunek do ludzi, wyrażający się gotowością rady, pomocy i współpracy.

Swaim talentem i wytrwałą pracą profesor Leszek Stoch wpisuje się w tradycję mineralogii i ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej, ale także całej Polski, a dla nas Jego wychowanków jest wzorem uczonego, nauczyciela i przyjaciela.

Postrach cyberprzestępców powstaje w AGH

Komenda Główna Policji testuje pionierskie oprogramowanie, opracowane w Krakowie przez zespół naukowców pod kierownictwem profesora Wiesława Lubaszewskiego z Katedry Informatyki Akademii Górniczo-Hutniczej. System o nazwie Monitorowanie Polskojęzycznego Internetu (MPI), ułatwia tropienie przestępczości w Internecie. Jego działanie opiera się na nowatorskim podejściu do problemu wyszukiwania informacji.

Opracowany w AGH system to rodzaj wyszukiwarki internetowej, która w odróżnieniu od ogólnie dostępnych, takich jak

mendą Główną Policji, gdzie powstał wydział do zwalczania cyberprzestępczości.

Przystąpienie do pracy nad projektem MPI poprzedziła szczegółowa analiza przeszkód napotykanych przez funkcjonariuszy tej jednostki podczas monitorowania Internetu i dokładne określenie przez nich oczekiwań dotyczących nowego narzędzia pracy. Podstawowym problemem było to, że wyszukiwarki, używane dotychczas przez policję, nie pozwalają na uzyskanie dokładnie wyselekcjonowanych wyników. Na dane zapytanie dostaje się najczęściej taką masę odpowiedzi, że po-

tem serwisów, które przestępcy, np. pedofile czy przemytnicy, przenieśli z jednego serwera na inny, powodując zmianę ich adresów. Typ B umożliwia systematyczne monitorowanie określonego portalu internetowego poprzez zdefiniowanie częstotliwości jego automatycznego przeszukiwania. Ta funkcja ułatwia policji m.in. monitorowanie ogłoszeń dotyczących handlu organami do przeszczepów; samo ogłoszenie czy sprzedaż nie są przestępstwem, natomiast ścigane i karane jest pośrednictwo w sprzedaży organów. Zadaniem typu C jest sprawdzanie stanu aktualizacji danego serwisu www oraz identyfikacja komputera, z którego dokonano zmiany. System potrafi znaleźć na stronie nawet bardzo drobną modyfikację. Jest to bardzo trudne, gdyż wiele danych, jak data, godzina, imieniny, zmienia się automatycznie. Problem polega na znalezieniu tylko tych aktualizacji, które są robione ręcznie, bo nawet drobna zmiana tekstu może służyć do zakamuflowanej komunikacji pomiędzy grupą cyberprzestępców. Typ D służy do poszukiwania niejawnych powiązań pomiędzy tekstami. Można ściągnąć całą stronę www i zbadać podobieństwo zamieszczonych na niej tekstów do tekstu porównywanego. Co to oznacza? Załóżmy, że policja znajdzie na miejscu przestępstwa jakiś list. Wtedy warto poszukać tekstów podobnych do znalezionej, bo to może naprowadzić policję na trop jego autora.

Dlaczego tak opracowany program przynosi niespodziewanie dobry efekt? – Człowiek działa stereotypowo; dzięki temu np. uczymy się, a pewne czynności już wyuczone łatwiej nam wykonywać. Zazwyczaj w pierwszym podejściu też działamy modelowo i dlatego było potrzebne narzędzie, które będzie umiało kojarzyć, ale nie stereotypowo – tłumaczy profesor Lubaszewski.

Precyzyjne wyszukiwanie jest możliwe dzięki właściwemu interpretowaniu przez automat poszukiwanej informacji. Zwykła wyszukiwarka znajduje najpierw tekst, w którym występują obydwa wpisane słowa kluczowe, potem jedno z nich, a na kolejność wyników ma wpływ pozycjonowanie. W tej sytuacji nie jest łatwo znaleźć właściwą informację. Przy tworzeniu MPI natomiast przyjęto taki model, który nie szuka w całym tekście, ale przeszukuje zdanie po zdaniu. Każdy człowiek opisuje bowiem daną sytuację w sposób subiektywny – zwięźle lub poetycko, wprost albo dwuznacznie. Np. myśląc o wypitej herbatce, możemy napisać dosłownie: „herba-



for. arch. prof. W. Lubaszewskiego

np. Google, daje odpowiedzi wyłącznie na zadany temat. Nie „zarzuca” użytkownika odnośnikami do tysięcy przeróżnych stron www, które łączy jedynie słowo wpisane do wyszukiwarki. MPI to system inteligentny, który działa na zasadzie skojarzeniowej, uwzględniając znaczenie słów w pożądanym przez szukającego kontekście. Jeśli np. policjant szuka w sieci ogłoszeń o sprzedaży narkotyków, to MPI „wie”, że z narkotykami należy skojarzyć takie wyrazy jak śnieg, kreska, działka itp. Z pewnością nie wyszuka prognozy pogody. – Uzyskujemy bardzo wysoką dokładność – aż 98 proc., co oznacza, że 98 proc. tekstów było dokładnie takich, o jakie chodziło. W tym przypadku dotyczących handlu narkotykami – zapewnia prof. Lubaszewski.

System MPI powstał pod auspicjami Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego, której jednym z założycieli jest AGH. Zadania Platformy polegają na tworzeniu nowych technologii dla instytucji państwowych, zwłaszcza tych związanych z bezpieczeństwem. W 2007 roku krakowscy naukowcy rozpoczęli współpracę z Ko-

trzebny jest sztab ludzi, który wszystkie te informacje przeczyta i przeanalizuje. To wymaga czasu. Jednak aby być skutecznymi, policjanci muszą działać szybko, dlatego poproszono o zbudowanie takiego systemu, który umożliwi precyzyjne wyszukiwanie w Internecie.

Po trzech latach wysiłków krakowscy uczeni przygotowali prototyp systemu MPI, który już od roku z powodzeniem testują policjanci z komendy głównej. Obecnie trwają prace wdrożeniowe, których celem jest wyprodukowanie wersji komercyjnej. Program jest więc cały czas dopracowywany i ulepszany. Dzięki rewelacyjnym efektom, jakie potrafi osiągnąć, jest o nim coraz głośniejsze. Ostatnio wynalazkiem zainteresowały się m.in. służby celne, dla których specjalną prezentację zorganizowano na początku września w Opolu.

Wynaleziona w AGH wyszukiwarka jest przystosowana do wykonywania czterech typów zadań. Typ A to poszukiwanie nieznanych wcześniej stron www, zawierających określone informacje, np. ogłoszenia o sprzedaży organów do przeszczepu, oraz odnajdywanie znanych już przed-

ta była smaczna” lub „tyk aromatycznego, gorącego naparu poprawił mi samopoczucie”. W drugim z przytoczonych zdań nie padło słowo „herbata”, choć odnosi się ono do tego właśnie napoju. Twórcy systemu MPI zaprogramowali go tak, aby umiał znaleźć również takie teksty. Przyjęto więc model oparty na koncepcji semantycznego modelu tekstu – bo myśl można wyrazić w postaci wielu zdań lub bardzo związane i syntetycznie. MPI obsługuje oba typy informacji, dlatego umożliwia wyszukiwanie o wiele bardziej zaawansowane niż to oparte na słowach kluczowych. Ten sposób działania można wytłumaczyć na przykładzie wspomnianych już ogłoszeń dotyczących handlu organami do przeszczepów. Mamy semantyczny model zdania; w zdaniu musi zaistnieć zdarzenie, które definiujemy wieloma określeniami. Jeśli policja tropi przestępstwa dotyczące handlu organami, to zdarzeniem może być cała seria wyrazów, które to zdarzenie reprezentują: kupię, sprzedam, oddam, odstąpić, potrzebny, dać, sprzedaż. Następ-



for. arch. prof. W. Lubaszewskiego

nie w zdaniu określamy sprawcę, obiekt, narzędzie, czyli to, co się nazywa rolami semantycznymi. Tym rolom semantycznym przypisujemy konkretne wyrazy. Może ich być bardzo wiele. Im precyzyjniej opiszemy każdą ze składowych części zdania, tym lepszy będzie efekt wyszukiwania.

Chciałoby się powiedzieć: drżycie cyberprzestępcy! MPI może śledzić w sieci wszelkie przestępstwa, nie tylko już popel-

nione, ale i te, które są dopiero planowane. Informacje, znalezione przy pomocy wyszukiwarki opracowanej przez zespół prof. Lubaszewskiego, analizują specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze, którzy prowadzą dalszą pracę dochodzeniowo-śledczą i podejmują odpowiednie działania. Od razu można się poczuć bezpiecznie.

✉ Ilona Trębacz

Informacje Kadrowe

Na stanowisko profesora zwyczajnego została mianowana:

- prof. dr hab. Wiesława Sikora
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego – na czas nieokreślony zostali mianowani:

- dr hab. inż. Ryszard Snopkowski
Wydział Górnicztwa i Geoinżynierii
- dr hab. Marta Czyż
Wydział Zarządzania

Na stanowisku profesora nadzwyczajnego – na 5 lat zostali mianowani:

- dr hab. inż. Jadwiga Maciaszek
Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska
- dr hab. inż. Katarzyna Tkacz-Śmiech
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki
- dr hab. inż. Krzysztof Wojciechowski
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki
- dr hab. Halina Krawiec
Wydział Odlewnictwa
- dr hab. inż. Jerzy Cetnar
Wydział Energetyki i Paliw
- dr hab. inż. Mariusz Filipowicz
Wydział Energetyki i Paliw

Tytuł profesora nauk chemicznych otrzymała:

- dr hab. inż. Marta Radecka
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki

Tytuł profesora nauk fizycznych otrzymał:

- dr hab. inż. Janusz Toboła
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Tytuł profesora nauk matematycznych otrzymał:

- dr hab. Bolesław Kacewicz
Wydział Matematyki Stosowanej

Tytuł profesora nauk o Ziemi otrzymał:

- dr hab. inż. Andrzej Leśniak
Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Tytuł profesora nauk technicznych otrzymał:

- dr hab. inż. Jan Richert
Wydział Metali Nieżelaznych

Stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych uzyskał:

- dr inż. Paweł Pasierb
Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki

Stopień doktora habilitowanego nauk fizycznych uzyskali:

- dr Łukasz Gondek
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej
- dr Wiesław Woch
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Stopień doktora habilitowanego nauk o Ziemi uzyskał:

- dr inż. Marek Duliński
Wydział Fizyki i Informatyki Stosowanej

Stopień doktora habilitowanego nauk technicznych uzyskali:

- dr inż. Robert Stala
Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki
- dr inż. Rajmund Oruba
Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska

✉ Na podstawie materiałów dostarczonych przez Dział Kadrowo-Płacowy

Stypendyści Fundacji na rzecz Nauki Polskiej z AGH

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej rozstrzygnęła 19. edycję konkursu w programie START – stypendia dla młodych uczonych. Program skierowany jest do młodych, stojących u progu kariery badaczy, którzy już mogą wykazać się sukcesami w swojej dziedzinie nauki. Stypendia stanowią dowód uznania dla ich dotychczasowych osiągnięć naukowych i są zachętą do dalszego rozwoju poprzez umożliwienie im pełnego poświęcenia się pracy badawczej. Podstawę oceny kandydata stanowi jego dorobek naukowy oraz przedstawione plany badawcze. Wnioski o przyznanie stypendium składać mogą instytucje zatrudniające lub kształcące kandydatów albo bezpośrednio kandydaci. Muszą one być podpisane przez rektora lub prorektora uczelni.

Spośród 1027 kandydatów w tegorocznej edycji konkursu wyłoniono 128 wybitnych młodych badaczy, w tym 3 z Akademii Górniczo-Hutniczej. Nagrodą jest roczne stypendium w wysokości 28 000 zł.

Tegorocznymi stypendystami Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej z Akademii Górniczo-Hutniczej zostali: w dziedzinie inżynierii materiałowej – dr inż. Anita Trenczek-Zajac z Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, w dziedzinie geologii – mgr inż. Justyna Flis z Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska oraz w dziedzinie socjologii – mgr Łukasz Krzyżowski z Wydziału Humanistycznego. Poniżej prezentujemy kolejno ich sylwetki.

Anita Trenczek-Zajac jest absolwentką Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH, kierunku inżynieria materiałowa. W 2010 roku ukończyła na tym wydziale studia doktoranckie broniąc z wyróżnieniem rozprawę doktorską zatytułowaną *Fotoelektrochemiczne właściwości TiO_2 o modyfikowanej podsiłce anionowej i uży-*



skując stopień doktora nauk chemicznych. Obecnie pracuje na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki w Katedrze Chemii Nieorganicznej na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego.

Na czwartym roku studiów rozpoczęła pracę naukową nad modyfikacją szeroko-pasmowych półprzewodników tlenkowych pod kierunkiem prof. dr. hab. Mieczysława Rękasa. Wyniki te stanowiły tematykę pracy magisterskiej obronionej w wyniku bardzo dobrym oraz zostały zaprezentowane w serii artykułów opublikowanych w periodykach naukowych o cyrkulacji międzynarodowej. W czasie studiów magisterskich ukończyła również Studium Przygotowania Pedagogicznego na Wydziale Nauk Społecznych Stosowanych AGH.

W czasie studiów doktoranckich jej zainteresowania naukowe skupiały się wokół zagadnień materiałowych związanych z konwersją energii słonecznej na energię chemiczną, jaką jest wodór. Efektywne działanie ogniwa fotoelektrochemicznego PEC (ang. PhotoElectrochemical Cell), w którym jest to możliwe, oparte na doborze optymalnego materiału anodowego. W ramach prowadzonych prac doktorantka zajmowała się materiałem fotoanodowym trzeciej generacji, którym był dwutlenek tytanu modyfikowany azotem. Badania obejmowały materiały z układu TiO_2 -TiN w szerokim zakresie składów, w różnej postaci oraz otrzymywane różnymi metodami. Praca ta zdobyła również I miejsce w konkursie na najlepszą pracę magisterską i doktorską w dziedzinie ogniwa paliwowe i technologie wodorowe organizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Wodoru i Ogniw Paliwowych. Kontynuuje pracę naukową zajmując się zagadnieniami z dziedziny inżynierii materiałowej – metodami otrzymywania strukturyzowanych nanomateriałów, a praca dydaktyczna przynosi jej wiele satysfakcji.

Brała udział w cyklu szkoleń „Szkola Letnia Polskiego Stowarzyszenia Wodoru i Ogniw Paliwowych”. W latach 2007–2009 była laureatką Zespołowego Wyróżnienia Rektora I stopnia za osiągnięcia naukowe. W 2008 roku w ramach programu The Lifelong Learning Programme – Erasmus odbyła 3-miesięczny staż naukowy na Université de Bourgogne w Dijon, we Francji. W 2009 roku była stypendystką „Małopolskiego Stypendium Doktoranckiego” w ramach Działania 2.6 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004–2006 z ramienia Urzę-

du Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. W 2010 roku została laureatką stypendium „START” Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej po raz pierwszy, a w 2011 roku – po raz drugi. Była współwykonawcą czterech projektów badawczych, w tym głównym wykonawcą promotorskiego projektu badawczego finansowanego przez MNiSW, a obecnie w projekcie „New Material for Energy Systems” w ramach KIC Innoenergy-Poland Plus. Jest współautorem 14 publikacji w tym 11 w czasopismach międzynarodowych z listy filadelfijskiej – m.in. Journal of Power Sources, Solid State Ionics, 18 komunikatów konferencyjnych, czynnie uczestniczyła również w 12 konferencjach, w tym 9 międzynarodowych.

Czas wolny spędza czytając prozę, głównie latynoamerykańską. W miesiącach letnich z zamilowaniem żegluguje na Wielkich Jeziorach Mazurskich, natomiast zimą uprawia narciarstwo. Z przyjemnością słucha również muzyki jazzowej. Obecnie oczekuje na przyjście na świat pierwszego dziecka.

Justyna Flis jest absolwentką Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH, kierunku mineralogia i geochemia stosowana z elementami gemmologii (2007), które ukończyła z II lokatą wśród absolwentów, otrzymując wyróżnienie Ka-



pituly Honorowej Szpady SITPNiG. Obecnie jest na IV roku studiów doktoranckich na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska w Katedrze Mineralogii, Petrografii i Geochemii, gdzie pod opieką naukową dr. hab. inż. Macieja Maneckiego, prof. AGH, kontynuuje dalszą edukację.

Swoją pracę naukową rozpoczęła na czwartym roku studiów angażując się w kierowane przez dr. inż. Macieja Manec-

kiego badania nad strukturą i termodynamiką apatytów ołowionych. Efektem była obroniona z wynikiem celującym praca magisterska, dotycząca zmienności właściwości termodynamicznych minerałów z szeregu piromorfit – mimetyt. Praca ta została wyróżniona przez Polskie Towarzystwo Mineralogiczne oraz przez Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia w IX edycji konkursu Diamenty AGH. Obecnie Justyna Flis rozwija swoje zainteresowania naukowe w dziedzinie geomikrobiologii, prowadząc badania nad wpływem bakterii glebowych oraz produktów ich przemiany materii na rozpuszczalność minerałów stabilizujących ołów i arsen w środowisku zanieczyszczonym metalami ciężkimi. Geomikrobiologia jest nowatorskim kierunkiem badań z pogranicza dziedzin: geochemii i mikrobiologii, ostatnio intensywnie rozwijanym w czołowych, światowych placówkach nauk o Ziemi. Praca doktorska Justyny Flis jest realizowana przy współpracy z prof. dr Broderem Merkel z TU-Berg Akademie we Freibergu, w ramach umowy Agreement of Joint Degree Program. Jest to pierwszy tego rodzaju (prowadzony na dwóch uczelniach) doktorat na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH. Obrona rozprawy jest przewidziana na rok akademicki 2011/2012.

Od 2006 roku wzięła udział w siedmiu międzynarodowych szkoleniach i stażach naukowych organizowanych przez: Miami University w Oxford, USA (2006, 2008); Center for Advanced Technological and Environmental Training, ANKA Karlsruhe, Niemcy (2008); Institute of Mineralogy and Crystallography, Vienna University, Austria (2009); TU-Bergakademie we Freibergu (2009) oraz University of Notre Dame, USA (2010/2011). Czteromiesięczny staż na TU-Berg Akademie we Freibergu odbyła w ramach programu Lifelong Learning Programme – Erasmus oraz dzięki stypendium fundacji VNG-Verbundnetz Gas AG. Otrzymanie w 2010 roku stypendium Fundacji Fulbright'a pozwoliło jej na sześciomiesięczny pobyt na University of Notre Dame, gdzie prowadziła badania pod opieką znanej geomikrobiolog prof. Patrici Maurice. Poza tym jest dwukrotną laureatką stypendium Małopolskiej Fundacji Stypendialnej „Sapere Auso” za szczególne osiągnięcia na rzecz ochrony środowiska (2006 i 2007) oraz stypendium naukowego Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa (2010). W bieżącym roku została nagrodzona przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w ramach programu „START”. Otrzymywane fundusze przeznacza na inwestycje w przyszłość, kursy językowe, szkolenia oraz podróże. Jest współwykonawcą trzech projektów badawczych w tym głównym wykonawcą promotorskiego projektu badawczego fi-

nansowanego przez MNiSW oraz autorem i współautorem publikacji w czasopiśmie z lity filadelfijskiej. Wyniki prowadzonych badań rokrocznie prezentuje na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

Czas wolny chętnie poświęca na naukę języków obcych i podróże. Zimowe ferie spędza na stokach narciarskich, zaś latem odpoczywa nad morzem. Jest absolwentką klasy skrzypiec szkoły muzycznej II stopnia i pasjonuje się muzyką klasyczną.

Łukasz Krzyżowski od 2007 roku pracuje jako asystent naukowo-dydaktyczny w Katedrze Socjologii Ogólnej i Antropologii Społecznej Wydziału Humanistycznego AGH. W 2010 roku decyzją Rady Naukowej Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk został otworzony przewodnik doktorski jego dysertacji *Opieka transna-*



rodowa i relacje międzygeneracyjne w kulturach migracji (promotor prof. Janusz Mucha). Na swoim koncie posiada dwie książki autorskie, liczne artykuły w czasopiśmie naukowych i pracach zbiorowych oraz współredakcję trzech prac zbiorowych. Laureat stypendium START w 2010 roku, zdobywca dwóch nagród Rektora (2010, 2011) za działalność naukową. Wyróżnienie pracy magisterskiej w konkursie „Diamenty AGH”. Od 2009 roku pełni funkcję sekretarza redakcji półrocznika „Studia Humanistyczne AGH”. Członek dwóch międzynarodowych organizacji socjologicznych oraz sekretarz zarządu okręgu krakowskiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Łukasz Krzyżowski w swojej dotychczasowej pracy naukowej przebywał na licznych stypendiach i stażach zagranicznych. Od lipca do listopada 2010 roku przebywał w University of Iceland realizując pierwszą część swoich badań doktorskich. W 2011 roku realizował follow-up study zarówno na wspomnianym University of Iceland jak i na University of Bergen (Norwegia). Wyjazdy te były możliwe dzięki otrzymaniu stypendiów indywidualnych w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego

Mechanizmu Finansowego. Z kolei w ramach Marie Curie Conferences and Training Courses przebywał na miesięcznym stypendium w Central European University w Budapeszcie.

Na swoim koncie posiada organizację warsztatów dla młodych uczonych „Mozaiki Przestrzeni Transnarodowych. Studia. Badania. Metody” (www.transnarodowosc.agh.edu.pl). Pod okiem wybitnych specjalistów (m.in. Ewa Morawska, Thomas Faist, Rhacel Parreñas) młodzi badacze migracji prezentowali wyniki swojej pracy. Z kolei w ramach XIV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Krakowie (2010) zorganizował wraz z prof. Januszem Muchą grupę tematyczną nr 52 „Starzenie się w przebiegu życia jednostki w warunkach dynamicznych przemian”. W tym samym czasie wraz z dr Jolantą Perek-Białas przygotował sesję plakatową „Starość, starzenie się i relacje międzypokoleniowe na początku XXI wieku”. Łukasz Krzyżowski uczestniczył również w licznych konferencjach naukowych zarówno o zasięgu ogólnopolskim (10), jak i międzynarodowym (8).

Dotychczasowa praca naukowa Łukasza Krzyżowskiego dotyczy przede wszystkim dwóch zagadnień: starości i migracji. Zainteresowania badawcze starością zaowocowały, jak na razie, kilkoma artykułami opublikowanymi w czasopiśmie z listy filadelfijskiej oraz redakcją pracy zbiorowej. Dokonuje on w tych pracach opisu zarówno ogólnych tendencji demograficznych i prognoz w zakresie starzenia się społeczeństwa polskiego, jak i bardziej szczegółowych zjawisk związanych z solidarnością międzygeneracyjną i problemem opieki nad osobami starszymi w polskich uwarunkowaniach systemowo-kulturowych. Badaniem migracji Łukasz Krzyżowski zajmuje się od 2007 roku. W swojej pracy magisterskiej opisał zjawisko transnarodowej mobilności mieszkańców małopolskiej gminy. Efektem zainteresowań Łukasza Krzyżowskiego w obrębie studiów migracyjnych jest przede wszystkim książka (Między gminą Radgoszcz a resztą Europy. Ku antropologii transmigracji) wydana w 2009 roku przez Zakład Wydawniczy NOMOS oraz artykuły w czasopiśmie i rozdziały w pracach zbiorowych.

Był współwykonawcą dziesięciu projektów badawczych, w tym głównym wykonawcą promotorskiego projektu badawczego finansowanego przez MNiSW oraz w międzynarodowym projekcie Transnationality and the Unequal Distribution of Informal Social Security.

Czas wolny spędza na podróżowaniu, oglądaniu z żoną „Przyjaciół” i spotykaniu się ze znajomymi.

✉ oprac. Małgorzata Krokoszyńska

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje • pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Ryszard Tadeusiewicz (red.), Tomasz Rowiński (red.)

Informatyka i psychologia w społeczeństwie informacyjnym

Książka poświęcona jest zagadnieniu z pogranicza informatyki i psychologii. Analizie poddano różne aspekty postępu informacyjnego w wymiarze społecznym, a zwłaszcza psychologicznym. Auto-



rzy kolejnych rozdziałów zastanawiają się m.in., czy istnieje specyficzny profil psychologiczny programistów (W. Iszkowski, R. Tadeusiewicz); przenoszą obserwacje psychologiczne na grunt budowy inteligentnych systemów informatycznych (B. Śnieżyński); analizują możliwo-

ści wykorzystania wiedzy informatycznej do wspomagania badań psychologicznych (R. Tadeusiewicz); badają wpływ informatyki na komunikację między ludźmi w aspekcie psychologicznym (L. Górniak); rozpatrują możliwość poznania procesów mentalnych poprzez budowę ich informatycznych modeli (M. Starzomska); analizują związki między zachowaniem się ludzi a działaniem komputerów (A. Horodeński); wprowadzają czytelników w zagadnienia kognitywistyki – dziedziny wiedzy o procesach poznawczych toczących się w ludzkich umysłach i systemach komputerowych (L. Ogiela, R. Tadeusiewicz); próbują zidentyfikować specyficzne cechy osobowości osób uprawiających zawód informatyka oraz zastanawiają się nad ich rolą w społeczeństwie (E. Mizerska).

Jadwiga Pieczonka, Adam Piestrzyński, Igor Parańko

Geologia wybranych złóż surowców mineralnych Ukrainy

Praca jest monograficznym opracowaniem dotyczącym wybranych złóż surowców mineralnych Ukrainy, mających znaczenie dla gospodarki lokalnej i światowej. Może stanowić źródło cennych informacji dla geologów złożowych, planistów gospodarczych i osób rozważających inwestycje w przemysł mineralny na Ukrainie. Monografia powstała w efekcie współpracy Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH w Krakowie z Krzyworskim Uniwersytetem Technicznym. Złóża zostały opisane na niejednorodnym poziomie naukowym

ze względu na ich różne znaczenie ekonomiczne oraz różny stopień dostępności do publikowanych na ich temat informacji oraz materiału badawczego. Głównym autorem pierwszych trzech rozdziałów, dotyczących budowy geologicznej i bazy surowcowej Ukrainy, jest prof. Igor Stepanowicz Parańko, kierownik Katedry Geologii Strukturalnej Uniwersytetu w Krzywym Rogu. Materiały do rozdziału czwartego zostały zebrane w trakcie organizowanych corocznie, od 2000 r., praktyk złożowych dla studentów specjalności geologia i prospekcja złóż. Praktyki te odbywają się pod opieką zespołu Pracowni Złóż Rud Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH.

oprac. Joanna Ciągała



Zielony Europejski Letni Uniwersytet

W dniach 8–11 września 2011 roku, na pograniczu Polski i Niemiec, odbył się drugi Zielony Europejski Letni Uniwersytet pt. „Europe Make It or Break It”. Gospodarzami tego wydarzenia były Uniwersytet Europejski Viadrina z Frankfurtu nad Odrą oraz Collegium Polonicum ze Słubic. Organizatorami Letniego Uniwersytetu były Grupa parlamentarna Zieloni – Wolny Sojusz Europejski jak również Europejska Partia Zielonych. Partnerami kooperacyjnymi zostali Zielona Europejska Fundacja, Zieloni 2004 oraz Zielony Instytut. W konferencji wzięło udział ok. 800 uczestników z 60 krajów

świata tak odległych jak na przykład Chiny czy Pakistan.

Dzięki staraniom i rekomendacji prof. Adama Guly z Wydziału Energetyki i Paliw Akademii Górniczo-Hutniczej miałem możliwość być jednym z uczestników jako student V roku WEiP (specjalność Zrównoważony Rozwój Energetyki) i członek Stowarzyszenia The Krakow Institute for Sustainable Energy (KISE). Wszystkie koszty udziału w konferencji zostały pokryte ze środków własnych stowarzyszenia.

Podczas konferencji było można brać udział w wielu interesujących i pouczają-

cych warsztatach prowadzonych przez członków różnych organizacji europejskich. Dodatkowo odbyły się cztery sesje plenarne, podczas których wypowiedzieli się czołowi europejscy politycy jak i intelektualiści. Mówili na temat europejskiej przyszłości, w którą stronę powinna zmierzać Europa oraz jak się ma rozwijać w sposób zrównoważony. Najciekawsza sesja plenarna „Koniec atomu w Niemczech – sygnał startowy dla Europy?” prowadzona była przez współprzewodniczącą grupy parlamentarnej Zieloni/WSE w Parlamencie Europejskim, Rebecca Harms, współ-

przewodniczącego grupy parlamentarnej Sojuszu 90/Zieloni w Bundestagu, Jürgen Trittin, ekspertki ds. energii odnawialnych, Katarzyny Michałowskiej-Knap. Mówiono o stopniowym wycofywaniu się z energetyki jądrowej w Niemczech jak również w Europie i zastępowaniem jej energią odnawialną, tak by do 2050 roku całość energii produkowanej na starym kontynencie pochodziła ze źródeł alternatywnych.

Dodatkowo w drugi dzień Letniego Uniwersytetu było można wziąć udział w jednej z trzech tur studyjnych (Energie odnawialne – zielone miejsca pracy i godna praca, Kopalnia węgla brunatnego, Energie odnawialne i biomasa). Podczas tury studyjnej dotyczącej biomasy odwiedzone 3 biogazownie znajdujące się nieopodal Frankfurtu nad Odrą w miejscowościach Sachsendorf, Dolgelin oraz Friedersdorf. W dwóch pierwszych biogazowniach podstawowym paliwem jest mieszanka kiszonki z kukurydzy, trawa oraz obornik. Są to typowe biogazownie zawierające dwa

zbiorniki fermentacyjne oraz trzeci zbiornik magazynujący biogaz.

Pierwsza osiąga moc 690 kWe oraz 600 kWt. Energia elektryczna wytwarzana z biogazu sprzedawana jest do sieci elektroenergetycznej, a ciepło wykorzystywane jest jedynie podczas zimy do ogrzewania pomieszczeń gospodarczych.

Drużyna o mocy 500 kWe nastawiona jest jedynie na produkcję energii elektrycznej, a ciepło wytworzone podczas spalania biogazu uwalniane jest do atmosfery.

Trzecia biogazownia znajdująca się w miejscowości Friedersdorf jest podobnej wielkości, ponieważ jej moc wynosi 500 kWe oraz 400 kWt. Ciepło dystrybuowane jest do pobliskich gospodarstw gdzie używane jest do podgrzewania wody jak również ogrzewania pomieszczeń. Biogazownia ta jest projektem unikatowym na skalę europejską czy też światową. Zbudowana jest ona z 8 komór załadowczych, gdzie każda komora mieści 70 t paliwa złożonego z kiszonki z kukurydzy, tra-

wy oraz słomy. Jeden załadunek wystarcza na 24-dniową produkcję biogazu. Po załadunku komory zamyka się ją szczelnie i poprzez odpowiednie dozowniki zraszające doprowadzana jest do jej wnętrza woda pod wpływem, której następuje produkcja biogazu. Gaz transportowany jest do zbiornika, gdzie następnie wykorzystywany jest do produkcji energii elektrycznej jak i ciepła. Tego typu biogazownia ma jedną podstawową zaletę. Zapotrzebowanie własne na energię takiej biogazowni to jedynie 1,5% energii wyprodukowanej, gdzie przy typowej biogazowni współczynnik ten wynosi ok. 19%. Jednak koszty inwestycyjne tego typu instalacji są o wiele wyższe.

Ostatniego dnia uczestnicy wzięli udział w podsumowaniu Zielonego Europejskiego Letniego Uniwersytetu, podczas którego Rebecca Harms dziękowała uczestnikom za liczne przybycie oraz miłą atmosferę podczas trwania konferencji.

✉ Wojciech Goryl

Kalendarium rektorskie

16 czerwca 2011

- Seminarium „Certyfikat ECDL Nauczyciel: eportfolio w rozwoju zawodowym nauczycieli”, zorganizowane przez Centrum e-Learningu AGH, w trakcie którego zaprezentowano eportfolio jako element certyfikatu ECDL Nauczyciel, przedstawiono system eportfolio oraz dyskutowano nad jego wdrożeniem.
- Wizyta delegacji z Universidad Panamericana w Meksyku.
- Podpisanie umowy o współpracy pomiędzy AGH, WIK Sp. z o.o. i International Paper Kwidzyn Sp. z o.o.

17 czerwca 2011

- Spotkanie z marszałkiem województwa małopolskiego Markiem Sową.

20 czerwca 2011

- Posiedzenie Krakowskiej Rady Użytkowników MAN i KDMO – Cyfrowni AGH.

21 czerwca 2011

- Spotkanie z rektorem Politechniki Lwowskiej prof. Jurijem Bobało i dziekanem Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska prof. Zinowijem Blicharskim.
- Posiedzenie Rady Małopolskiego Parku Technologii Informatycznych – Krakowski Park Technologiczny

22 czerwca 2011

- Wręczenie dyplomów studentom, którzy otrzymali stypendia fundowane Grupy LOTOS S.A. na rok akad. 2010/2011 (3 os. z WwNiG oraz po 1 os. z WGGiOŚ, WGGiIŚ, WEiP).
- Spotkanie ze studentami oraz prof. A. Nowakiem z University of Nebraska, USA.
- Posiedzenie Komitetu Naukowego Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii.

27 czerwca 2011

- Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Warszawie.

28 czerwca 2011

- Jubileusz 20-lecia Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH.
- Wyjazdowe posiedzenie KAUT w Warszawie.

- Spotkanie inauguracyjne XII Letnie Kursy dla Studentów Meksykańskich w AGH.
- Wizyta przedstawicieli PGNiG S.A. dotyczące nawiązania współpracy z AGH.

29 czerwca 2011

- Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy AGH, AWF, UJ, Uniwersytetem Rolniczym, a Ośrodkiem Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach.

30 czerwca 2011

- Uroczysta Gala podsumowująca III. edycję Programu Edukacyjnego „ZainSTALuj się”, realizowanego przez ArcelorMittal Poland S.A. we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Zarządzania Kadrami. Podczas gali AGH wyróżniono tytułem „Uczelni Przyjaznej Biznesowi”. Dyplomem również uhonorowano Wydział Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej AGH.
- Seminarium „Szlakiem działalności Stanisława Staszica” organizowane przez Politechnikę Warszawską przy współudziale Politechniki Świętokrzyskiej i AGH.
- Posiedzenie Komitetu Nauk Geologicznych PAN.
- Posiedzenie Komitetu Naukowego Konferencji Autoklawizowanego Betonu Komórkowego w Krakowie.

1 lipca 2011

- Wizyta delegacji z Shibaura Institute of Technology, Japonia.
- Wizyta prof. Roberto Calabrese z University of Ferrara, Włochy.
- Podpisanie umowy z PGNiG Norway AS Stavanger.

1–3 lipca 2011

- Udział we wspólnym posiedzeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Prezydium PAN.

3 lipca 2011

- Wizyta na Ukrainie – udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika upamiętniającego profesorów, zamordowanych przez nazistów w 1941 roku, Lwów.

4 lipca 2011

- Uroczyste posiedzenie Senatu z okazji nadania godności Profesora Honorowego prof. Leszkowi Stochowi.

5 lipca 2011

- Międzynarodowa Konferencja „Science, Technology, Higher Education, and Society in the Conceptual Age” (STHESCA) dedykowana Polskiej Prezydencji w UE.
- Wizyta delegacji z National Science Council of Taiwan.

6 lipca 2011

- Seminarium Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii.
- Spotkanie z wiceprezesem firmy Engave, panem Rafałem Jabłońskim w sprawie współpracy w zakresie kształcenia w obszarze IT.
- Posiedzenie Małopolskiej Rady Innowacji.

7 lipca 2011

- Spotkanie z prezydium Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki dotyczące współdziałania polskich uczelni w budowie rynku energii.
- Spotkanie z prezydium Parlamentarnego Zespołu do Spraw Energetyki. Spotkanie dotyczyło współdziałania polskich uczelni w budowie rynku energii.

8 lipca 2011

- Podpisanie aktu notarialnego powołującego CC PolandPlus sp. z o.o.

11 lipca 2011

- Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych w Warszawie.

13 lipca 2011

- Wizyta Konsula Honorowego RP w Ekwadorze p. Tomasza Morawskiego.
- Posiedzenie Rady Nadzorującej AIP AGH.

14 lipca 2011

- Otwarcie laboratoriów AutBudNet AGH.

15 lipca 2011

- Posiedzenie Komitetu Monitorującego KPK PB UE, Warszawa.

18 lipca 2011

- Posiedzenie Rady Naukowej Akademickiego Centrum Materiałów i Nanotechnologii.

19 lipca 2011

- Spotkanie z prezesem KGHM Polska Miedź SA Herbertem Wirthem.
- Podpisanie umowy o współpracy z Orlen Upstream.

20 lipca 2011

- Wizyta w Centrum Mikroskopii Elektronowej AGH.
- Podpisanie porozumienia o współpracy z Parkiem Naukowo-Technologicznym EURO-CENTRUM.
- Spotkanie z przedstawicielami firmy Artebet w celu nawiązania ewentualnej współpracy.

25 lipca 2011

- Spotkanie z delegacją z Anhui University of Science and Technology w Chinach.

26 lipca 2011

- Śniadanie Profesorskie organizowanym przez UJ.
- Spotkanie z Prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

27 lipca 2011

- Podpisanie porozumienia o współpracy ze Stowarzyszeniem Limanowskiego Uniwersytetu III Wieku.

26 lipca 2011

- Spotkanie z przedstawicielem Pearson Edexcel na Europę Centralną, panem Andrzejem Butrą.

11 sierpnia 2011

- Spotkanie z Andrew J. Filipowskim – przedstawicielem amerykańskiej firmy SilkRoad. Tematem spotkania była możliwość nawiązania współpracy z AGH.

30 sierpnia 2011

- Spotkanie z delegacją Ecole Nationale Supérieure de Céramique Industrielle w Limoges, Francja, w celu omówienia

szczegółów, dot. podpisania umowy w sprawie podwójnych dyplomów.

1 września 2011

- Wizyta delegacji z University of Miskolc, Węgry, w celu nawiązania współpracy w ramach sieci ACRU.

3 września 2011

- Turniej piłki siatkowej „O Srebrną Siatkę Rektora AGH”.

5 września 2011

- Podpisanie porozumienia o współpracy z firmą GE Hitachi Nuclear Energy.

4–10 września 2011

- Konferencja SHS 2011 XI International Symposium on Self-Propagating High Temperature Synthesis, Grecja.

5 września 2011

- Wstępne spotkanie dotyczące nawiązania współpracy w zakresie kształcenia w obszarze energetyki i inżynierii jądrowej pomiędzy francuskimi: Institut International de l'Énergie Nucléaire (I2EN) oraz Commissariat à l'Énergie atomique/Agence France Nucléaire International (CEA/AFNI) a AGH.

6 września 2011

- Posiedzenie Rady Małopolskiego Parku Technologii Informacyjnych.

7 września 2011

- Otwarcie Konferencji European Kones 2011.
- Otwarcie konferencji VI Kraków-Winnipeg Conference on Advance Bioimaging Technologies oraz odsłonięcie tablicy informującej o udziale strony kanadyjskiej w powstaniu pracowni Obrazowania Magnetyczno-Rezonansowego na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej z udziałem ambasadora Kanady Daniela Castello.

8 września 2011

- III Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie pod hasłem „Młodzież polska na obczyźnie – zadania edukacyjne.”
- Udział w organizowanym przez PAU wraz z Fundacją „PANTEON NARODOWY” projekcie „Herbaciarnia Naukowa – Aromaty Wiedzy”, odbywającym się w AGH. W trakcie V już spotkania z młodzieżą z Małopolski zaprezentowana została tym razem nasza Uczelnia, a wykład pt. „Tajemnice mózgu” wygłosił prof. Ryszard Tadeusiewicz.

8–9 września 2011

- XXI Forum Ekonomiczne w Krynicy. Udział w panelu pn. Potencjał intelektualny i przemysłowy dla wsparcia polskiego programu jądrowego.

9 września 2011

- Spotkanie z Ministrem Spraw Zagranicznych i Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz przedstawicielami Dumy Obwodowej Obwodu Swierdłowskiego z Rosji. Tematem spotkania było rozszerzenie współpracy między AGH, a Obwodem Swierdłowskim.

12 września 2011

- Międzynarodowa Konferencja NUTECH-2011 International Conference on Development and Applications of Nuclear Technologies.
- Spotkanie z przedstawicielami firmy IBM. W spotkaniu wzięli udział dyrektor Monika Piatkowska (Urząd Miasta Krakowa), Prezes Wiesława Kornaś (Krakowski Park Technologiczny), dr hab. Paweł Węgrzyn (Uniwersytet Jagielloński).

13 września 2011

- Spotkanie z przedstawicielami PZU. Tematem spotkania było omówienie nowej formy współpracy.
- Spotkanie z Wiceministrem Maciejem Banachem, MNiSW, Warszawa.

14 września 2011

- Posiedzenie Małopolskiej Rady Gospodarczej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego. W trakcie posiedzenia przyjęto Regulamin Prac Rady oraz wybrano Laureatów Małopolskiej Nagrody Gospodarczej.

Gimnazjum Hebrajskie 1918-1939

Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej AGH podczas otwarcia wystawy

W ostatnim czasie o Orkiestrze Reprezentacyjnej Akademii Górniczo-Hutniczej mówi się coraz częściej. Powodów jest wiele – podstawowy to obchodzony teraz jubileusz 10-lecia jej istnienia. Jednakże, mimo hucznego świętowania orkiestra nie zaniedbuje swojej działalności koncertowej. Z prawdziwą przyjemnością dał się zauważyć jej występ 29 czerwca 2011 roku w Starej Synagodze – oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa podczas wernisazu wystawy „To była hebrajska szkoła w Krakowie. Gimnazjum Hebrajskie 1918–1939”.

ty średniej według programu szkół państwowych z uwzględnieniem języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych. Należy dodać, że w szkole duży nacisk kładziono na propagowanie literatury i muzyki. Działały dwa koła literackie (z literatury polskiej i obcej oraz hebrajskiej) i koło dramatyczne. Niezwykłą pieczołowitością i troską otaczano działalność muzyczną uczniów. Śpiew chóru odbywał się przy akompaniamencie orkiestry, organizowano również popisy orkiestry szkolnej. Opiekunem orkiestry szkolnej dętej był Ozjasz Mahler. Orkiestra, którą ćwiczył i dyrygo-

wał uczył audycji muzycznych, a od 1933 roku odbywały się poranki muzyki żydowskiej. W 1934 roku gimnazjum otrzymało pełne prawa publiczne, co zaowocowało w następnych latach większą liczbą uczniów. O wysokim poziomie nauczania świadczy fakt, że absolwenci gimnazjum byli zwolnieni z egzaminów wstępnych na Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie.

Podczas otwarcia wystawy, po raz pierwszy od 1939 roku, zabrzmiał publicznie marsz sztandarowy szkoły, wykonany przez Orkiestrę Reprezentacyjną Akademii Górniczo-Hutniczej. Zapis nutowy hymnu, a właściwie Marsza Sztandarowego Gimnazjum Hebrajskiego, z którego korzystała Orkiestra Dęta AGH, został skomponowany przez nauczyciela muzyki Barucha Sperbera. Wykonaną wersję opracował Karol Pyka, a Orkiestrą dyrygował Waldemar Sutryk. Po wojnie uczniowie gimnazjum, skupieni w Związku Byłych Uczniów Hebrajskiego Gimnazjum w Krakowie, odgrywali ten utwór na różnych spotkaniach. Niestety nie wiadomo czy grany był z nut czy z pamięci. Wersja zagrana podczas wernisazu została odtworzona ze śpiewu uczennicy Gimnazjum Pani Ireny Johannes-Himmelblau, do którego zapis nutowy stworzył jej kolega, muzyk Pan Oded Goldberg.

Na wystawie zaprezentowano zdjęcia z uroczystości szkolnych, fotografie uczniów i nauczycieli oraz sztandar Gimnazjum Hebrajskiego, zrekonstruowany przez etnologa Marię Gawrońską. Zaaranżowano również wygląd przedwojennej klasy szkolnej. Ekspozycja jest adresowana do rozsianych po całym świecie uczniów i absolwentów szkoły, ich dzieci i wnuków oraz do wszystkich krakowian, którym ma przypominać o ważnym fragmencie historii miasta.

✉ **Hieronim Sieński**
Biblioteka Główna AGH



fol. Michal Plachta – KSAF

Tematem wystawy czasowej jest historia Gimnazjum Hebrajskiego – najważniejszej szkoły żydowskiej w przedwojennym Krakowie – istniejącej od 1918 do 1939 roku, a mieszczącej się przy ul. Brzozowej. Szkoły o wyjątkowym charakterze, która wychowywała młodzież żydowską jednocześnie w duchu polskiego patriotyzmu i syjonizmu, idei zmierzającej do odbudowania żydowskiego państwa w Palestynie. Do grona nauczycielskiego należeli wykładowcy uniwersyteccy z tytułami doktorskimi. Szkoła wydała wiele osób zasłużonych dla kultury, nauki i polityki państwa Izrael, a także dla pogłębienia relacji polsko-żydowskich. Celem wystawy jest przypomnienie idei Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie, którą było wychowanie dobrych obywateli Polski, świadomych Żydów i wartościowych ludzi.

Gimnazjum Hebrajskie zapewniało młodzieży wykształcenie w zakresie szko-

wał kapelmistrz Wacław Karaś, składała się z prawie 40 uczniów. Występowała na uroczystościach państwowych i szkolnych: np. w pochodach do Templu z okazji Piętnastolecia Odzyskania Niepodległości, z okazji 3 Maja itd. Chór zaś, którym opiekował się Baruch Sperber, był mieszany, 4-głosowy, brał udział w wieczorach chanukowych, purimowych i obcho-



Orkiestra grała w Grecji

Stoneczne plaże, antyczne miasta, leniwe popołudniowe sesty? Tak, proszę państwa, tym razem ORAGH odwiedziła rozgrzaną śródziemnomorskim upałem Grecję. W ostatnim tygodniu sierpnia uczestniczyliśmy w 14. International Youth Band Festival w pobliżu Salonik. Oprócz nas występowało aż siedem greckich zespołów oraz orkiestry z Portugalii i Bułgarii.

Jeszcze w drodze na miejsce mieliśmy okazję zwiedzić piękny Belgrad i poznać burzliwą historię tej bałkańskiej stolicy. Wiele wieków pod panowaniem tureckim zostawiło po sobie głęboki ślad, podobnie jak silne wpływy, zwłaszcza architektoniczne, rodem z Wiednia. U zbiegu Sawy i Dunaju wyrasta kamienna twierdza Kalemegdan, dawniej nie do zdobycia, podczas gdy w dzielnicy obok pośród pięknych ulic i nowoczesnych zabudowań straszy ruina zbombardowanej dawnej siedziby wojskowego dowództwa, przypominając smutno o ostatniej wojnie, wciąż świeżej w pamięci mieszkańców.

Po przyjeździe do Grecji większość czasu spędziliśmy w Sindos – niewielkiej miejscowości, oddalonej ok. 20 km od Salonik. Podczas ceremonii otwarcia festiwalu usłyszeliśmy fanfarę w wykonaniu reprezentantów każdej z orkiestr (również naszej) oraz wysłuchaliśmy koncertu gospodarzy – Sindos Concert Band of Delta Municipality. Sami w trakcie festiwalu zagraliśmy w sumie na trzech koncertach scenicznych, z których zwłaszcza pierwszy był niezwykle udany, w czym niemały udział miało doskonałe nagłośnienie. Prezentowaliśmy się także w czasie przemarszu oraz na uroczystej paradzie na miejscowym stadionie. Naszym tamburmajorem od niedawna jest puzonistka Justyna Chmielek, której należą się szczególne słowa uznania za opracowanie układu choreograficznego i prowadzenie żmudnych ćwiczeń z całym zespołem w trakcie warsztatów, które poprzedziły wyjazd na festiwal.

W czasie wolnym od prób udało nam się odwiedzić Saloniki oraz skorzystać z uroków wypoczynku na plaży. Pewnego wieczoru przeobrażiliśmy się w greckich bogów i boginie i wyposażeni w odpowiednie atrybuty oddaliśmy się boskiej uczcie Dionizji.

W trakcie imprezy zamykającej festiwal nasz dyrygent Karol Pyka odebrał gratulacje i pochwały od organizatorów oraz zaproszenie na kolejną edycję w przyszłym roku. Z przedstawicieli każdego z zespołów powstała na ten jeden wieczór połączona międzynarodowa orkiestra symfoniczna, aby wykonać finał jednej z symfonii Piotra Czajkowskiego.

✉ Agata Brzoza



foto arch. autora



foto arch. autora



foto arch. autora

„Makedonsko Devojce...”

relacja z wyjazdu Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus” do Macedonii (4–11.07.2011)

Ze słowami tytułowej pieśni na ustach, lodówką pełną napojów chłodzących, rozentuzjasmowana Krakusowa kompania wyruszyła późnym lipcowym wieczorem na podbój Bałkanów. „Ahoj przygodo!” – wykrzyknęliśmy zgodnym chórem w dniu wyjazdu. Do luków bagażowych spakowaliśmy Hołupce, Siustany, Cwał, a nawet Porębiańską, co oznacza, że przygotowaliśmy dla publiczności z Kicheva, miasteczka na zachodzie Macedonii, suitę krakowską i beskidzką. Punktem pośrednim na mapie naszej podróży było serbskie miasteczko – Leskovać, w którym regenerowaliśmy siły przed dalszą drogą. „Jak dobrze, że wracając znów tu zawitamy” – cieszyli się nasi koledzy zachwyceni gościnnością właściciela jednej z tamtejszych knajpek, który przyjął nowych gości niczym starych przyjaciół. Tak przyjaźnie nastawionych do nas ludzi mieliśmy spotkać jeszcze nie jeden raz w czasie naszego wyjazdu.

Po drodze znalazła się chwila czasu, by zwiedzić położoną nad rzeką Wardar stolicę Macedonii – Skopje. Miasto to zaskoczyło nas pełnym kolorów targiem w starej części miasta, przebudową większości monumentalnych zabytków śródmieścia oraz pokojowym połączeniem kultury dwóch wielkich religii – wschodniego islamu oraz chrześcijaństwa w odmianie prawosławnej. Żaden Krakus nie zaprzeczy, że jest to niezwykle miasto cudów, w którym każda zbłąkana owieczka szczęśliwie wraca do swojego stada. Kiedy po dwóch dniach podróży dotarliśmy do jej celu, część naszej grupy została zakwaterowana w hotelu w centrum Kicheva, podczas gdy pozostali trafili do położonego na zboczu góry pensjonatu Panorama. Jak sama nazwa wskazuje, mieliśmy przepiękny widok na miasteczko, ale dość spory kawałek do jego centrum. Ze względu na lokalizację miejsca naszego noclegu zyskaliśmy określenie: „Forest group”. W środku lasu na kichevskim wzgórzu mieliśmy niebywałą szansę wykazać się kreatywną inicjatywą w wymyślaniu sobie rozrywek. „Zdalscie ten egzamin na piątkę!” – komentuje Paweł, kierowca naszego autokaru. Jovan, powszechnie znany jako Iszczwan – opiekun naszej grupy, wraz z organizatorami festiwalu szczególnie dbali o atrakcje w ciągu dnia dla nas i pozostałych grup z Serbii, Turcji i Macedonii. Dzięki nim poznaliśmy gwiazdę macedońskiej estrady: Tose Proeski, zwiedzając muzeum jego pamięci w Kruszewie oraz odwiedziliśmy najpiękniejsze miasto Macedonii – Ohrid położone

nad Jeziorem Ohrydzkim, tuż przy granicy z Albanią. Wypoczynek w tym bogatym w historię miejscu: kąpiel w jeziorze, rejs łódką i widok zapierających dech w piersiach zabytków na skalistych zboczach miasta sprawił, że poczuliśmy się jakbyśmy wygrali bilet na jednodniową wycieczkę do Edenu. Na codziennych wieczornych koncertach organizowanych w ramach czwartego „Międzynarodowego Festiwalu

Pieśni i Tańca Ludowego” zaprezentowaliśmy suitę: krakowską i beskidzką. Pomimo niesfornych pierwszego i ostatniego dnia koncertów rekwizytów, pozostawiliśmy po sobie dobre wrażenie i lekki niedosyt polskiej kultury folklorystycznej, który – mamy nadzieję – zaowocuje w przyszłości ponownym zaproszeniem w te piękne strony.

✉ Urszula Przybyszewska



foto: T. Poniatowski

„Krakus” rozpoczyna 63. rok działalności Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus” im. Wiesława Białowąsa ogłasza nabór do:

•
zespołu studenckiego – przesłuchanie 17 i 25 października br. godz. 18:00

•
zespołu dziecięcego (od 6 roku) – w poniedziałki i środy godz. 16:30

•
ul. Reymonta 15, www.krakus.net

„I ♥ Romania”

Wspomnienia z wyjazdu Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus” do Rumunii (2–9.08.2011)

Călărași, miasto portowe usytuowane w południowo-wschodniej części Rumunii, oddalone od stolicy państwa – Bukaresztu o 125 km, obrane zostało za punkt docelowy wyprawy członków Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus”. W późną sierpniową noc opuściliśmy siedzibę naszego Zespołu mieszczącą się przy ul. Reymonta, aby wyruszyć w nieznaną...

Wiedzieliśmy, że przed nami długa i męcząca podróż, jednak nic nie było w stanie popsuć nam humorów. Zajmując miejsca w autokarze czuliśmy, że na rumuńskiej ziemi czeka na nas niejedna przygoda. W radosnej atmosferze, przy dźwiękach muzyki i śpiewu, rozpoczęliśmy pokonywanie dzielących nas od celu kilometrów.

Po wielu godzinach drogi dotarliśmy w końcu do pierwszego punktu naszej ekspedycji, stolicy Transylwanii Cluj-Napoca (Kluż-Napoka), gdzie odpocząć mieliśmy przed dalszą podróżą. Miasto od razu przypadło nam do gustu, dlatego też po zakwaterowaniu udaliśmy się na małą wycieczkę. Mimo późnej pory ulice Kluż-Napoki tętniły życiem, a architektura Kościoła św. Michała, Teatru Narodowego czy Ratusza Miejskiego zachwycały nawet w środku nocy. Oczarowani scenerią tego miejsca wróciliśmy do hotelu, ciesząc się na myśl o ponownych odwiedzinach tego urokliwego miasta w drodze powrotnej.

Następnego dnia skoro świt wyruszyliśmy w dalszą drogę i po kilku godzinach dotarliśmy do Călărași. W miejscowości tej odbywała się XIX już edycja Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „HORA MARE” („The Large Round Dance”), będącego jednym z najważniejszych



foto. arch. autora

wydarzeń kulturalnych regionu. „Krakus” miał szansę zaprezentować się przed tamtejszą publicznością i innymi uczestnikami festiwalu, wykonując dwie suity: krakowską i beskidzką. Oprócz grupy z Polski i zespołów rumuńskich, na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli również artyści pochodzący z Włoch, Bułgarii, Serbii czy Turcji, wypełniając Călărași na kilka dni muzyką i śpiewem.

W trakcie festiwalu nie zabrakło także miejsca na międzynarodową integrację i zwiedzanie okolicy. W wolnych chwilach spacerowaliśmy ulicami miasta, wypoczywaliśmy na pobliskim basenie, a wieczory poświęciliśmy na spotkania i wspólną zabawę z przyjaciółmi z innych krajów. Mieli-

śmy także okazję wybrać się na krótką wycieczkę promem przez Dunaj, docierając do Bułgarii.

Nasza przygoda z „HORA MARE” zakończyła się wspólnym koncertem w Bukareszcie, na którym tłumnie zgromadzona widownia pożegnała gromkimi brawami wszystkich uczestników festiwalu. Czas spędzony w Rumunii upłynął bardzo szybko, a gościnność i życzliwość mieszkańców Călărași sprawiły, że trudno było nam opuścić to malownicze miejsce. Do Polski wracaliśmy z zapasem wspomnień i znacznie poszerzonym gronem przyjaciół, licząc na powtórne zaproszenie.

✉ Natalia Wrona



foto. arch. autora

Mazury, Mazury, Mazury...

Mazury. Jeden z najpiękniejszych obszarów w Polsce i świecie. To właśnie tutaj od 4 do 11 września 2011 roku można było zaobserwować na falach mazurskich jezior jachty z charakterystycznymi załogami w pomarańczowych koszulkach, które z daleka rzucały się w oczy, a ich śpiewy echo niosło po całej okolicy. Kim byli ci żeglarze? Oczywiście to członkowie obozu adaptacyjno-integracyjnego BEAN 2011. To właśnie na nim nowo przyjęci studenci pierwszego roku AGH mieli szansę zaznajomić się z uczelnią, jej zasadami, a równocześnie integrować się i, jak na obóz na Mazurach przystało, zasmakować żeglarskiego życia.

BEAN 2011 to spore przedsięwzięcie organizacyjne i logistyczne, które zorganizowali: Wojciech Sajdak – prezes Akademickiego Klubu Żeglarskiego AGH, Krzysztof Pastuszka – tegoroczny komandor rejsu oraz Jarosław Przybyła – kierownik tegorocznego rejsu. Dzięki doświadczeniom z poprzednich wypraw byli doskonale przygotowani na przyjęcie kilkudziesięciu uczestników obozu. Oczywiście nic by się nie udało gdyby nie patronat i wsparcie ze strony Rektora AGH prof. Antoniego Tajdusia i Prorektora ds. Kształcenia AGH prof. Zbigniewa Kąkole.

Tegoroczny obóz umożliwił szkolenie i zdobycie patentu żeglarskiego. Dlatego pierwsi uczestnicy i równocześnie kursan-

ci przybyli do portu Sailor w Piękną Górze – skąd rozpoczynał się rejs – już w sobotę. Wszyscy inni uczestnicy, w tym pierwszoroczni studenci AGH, oblegli Piękną Górze w niedzielę. Wtedy nastąpiło oficjalne otwarcie obozu. Beani, niepewni co ich czeka w ciągu kolejnego tygodnia, mieli czas na zapoznanie się ze swoimi sternikami, współ-załogantami oraz na zdobycie podstawowych informacji na temat budowy jachtów i żeglowania.

Kolejnego dnia na jeziorach: Kisajno i Dargin panowała wymarzona, żeglarska pogoda i idealne fale, co wszystkim załogantom przysporzyło mniej lub bardziej pozytywnych emocji spowodowanych przechylać. Po dniu pełnym wrażeń część jachtów cumowała w Zimnym Kącie, a część w Sztynorcie, gdzie studenci mogli ukoić nerwy po doświadczeniach z falami oddając się meczom piłki nożnej i siatkówki. Czas mijał nieubłagalnie szybko i równie szybko, oddając się wszelkim rozrywkom, traciło się rachubę dni tygodnia. W dzień słoneczna pogoda pozwalała na kąpiele w jeziorze, obserwacje pięknych mazurskich krajobrazów i żeglugę. Wieczorami natomiast nie brakowało kalamburów przy ognisku, śpiewu szant i grania na instrumentach pod gwiazdzistym niebem. Jeden z wieczorów uatrakcyjniła dyskoteka w porcie Węgorzewo. Tam furorę zrobili piackie przebrania sterników, którym miej-

scowy DJ puszczał specjalne dedykacje. Tańcom, płamom i skandowaniu przyspieszek o AGH nie było końca.

Po następnym dniu żeglowania uczestnicy rejsu zostali zaproszeni przez państwa Jagosz – rodziców jednego z obozowych kursantów – do prywatnej przystani znajdującej się w Zatoce Bodma nad Jeziorem Mamry. Dzięki ich uprzejmości wszyscy mogli korzystać z pięknej i dogodnej przystani i miło spędzić czas w portowym, luksusowym budynku. Tam, dzięki licznym atrakcjom wieczór upłynął bardzo szybko na turniejach w ping-ponga, bilarda, grze w piłkarzyki i cymbergaja. Jeszcze bardziej zacięta rywalizacja pojawiła się wraz z ogłoszeniem konkursu na najsmaczniejszy i najlepiej podany napój. Komisja sędziowska składająca się ze Zbigniewa Sulima – Redaktora Naczelnego Biuletynu AGH oraz Wojtka Sajdaka, miała niełatwy wybór. Ostatecznie pierwsze miejsce jury przyznało napojowi posiadającemu groźną nazwę, ale za to boski smak – „Biały Szkwał”. Najlepszy napitek został wykonany przez Kamila Oleńczuka z załogi Jarka Przybyły.

Następny ranek naznaczony był sztormową pogodą, co zapewne było związane z wizytą Neptuna (Zbyszek Sulima), który wraz ze swoim orszakiem – na jego czele stała Prozerpina (Paweł Bielat) – nawiedził obóz. Wizyta władcy mórz i oceanów



foto. Z. Sulima



foto. Z. Sulima

wymusiła na wszystkich wczesną i szybką pobudkę, która – po wieczorze pełnym atrakcji – zwykle kończyła się niepowodzeniem. Ale nieublagany Neptun czekał. Dlatego też sternicy użyli trąb i tub, co bardzo poprawiło tempo pobudki. Po powitaniu Neptuna i jego świty załoganci musieli zmierzyć się z torem przeszkód. Ubrani w kapoki przeciskali się przez koła ratunkowe, uciekali przed sternikami wyposażonymi w pagaje i jedli „zupkę”. Potrawa ta, zwana „Zemstą Kierownika”, przyrządzona tradycyjnie przez Wojtkę, była niezwykłą mieszanką zupek chińskich i przypraw, a już sam jej zapach zdradzał, że z Wojtkę dobrego kucharza nie będzie. Po wyżej wymienionych zabiegach, obozowicze zobligowani byli do ucałowania dawno niegolonego kolana Prozerpiny, a następnie dostąpili zaszczytu uklęknienia przed Neptunem, który nadawał każdemu z nich nowe żeglarskie imię. Cała ta procedura pozwala przeistoczyć każdemu obozowiczowi ze szczura lądowego w żeglarza.

Gościna państwa Jagosz była iście królewska. Nie dość, że uczestnicy rejsu mogli przebywać w luksusowych warunkach portu nad Zatoką Bodma, to na dodatek zostali podjęci smacznym śniadaniem. Po konsumpcji posiłku ustąpiły wszelkie dąsy związane z wczesną pobudką i chrztem, do którego nie wszyscy przystępowali z jednakowym zapałem. Takie śniadanie na pewno zostanie zapamiętane przez obozowych żeglarzy z AGH, ponieważ każdy z nas miał już dość widoku

wszelkich puszek, konserw, a w dodatku niektórzy chcieli jak najszybciej pozbyć się posmaku „pysznej” zupki Wojtkę.

Jednak co dobre szybko się kończy i trzeba było płynąć dalej. Warunki pogodowe nie były jednak łaskawe. 6 w skali Beauforta, spore fale i rzęśisty deszcz długo nie pozwalały na wyjście z przystani. Szczęściarze, którzy trafili na słabsze podmuchy wiatru, sprawnie odpłynęli. Ci, którym się to nie udało mieli dodatkowe atrakcje w postaci dokładnej analizy okolicznych szuwarów. W końcu wszyscy wypłynęli na jeziora i skierowali się do Sztynortu.

Wraz z sobotą nadszedł czas na regaty. Załogi sterowały jachtami samodziel-

nie. Sternicy mogli jedynie przekazywać rady werbalnie. Wiatry najbardziej sprzyjały załodze sternika Krzyśka Pastuszki, którego załoga – tak jak i załoga z ubiegłorocznego obozu – zajęła pierwsze miejsce (nie umniejszając zapewne celnych wskazówek Krzyśka i umiejętności jego załogi, łódka którą płynęli – Laguna 30 – konstrukcji krakowskiego projektanta Wojciecha Spisaka – była pod względem nautycznym poza zasięgiem innych konstrukcji będących w posiadaniu pozostałych załóg, sam to sprawdziłem płynąc Laguną tuż przed regatami – przy red.). Po regatach wyznaczono kurs do Piękną Góry. Późna pora dnia dostarczyła niepowtarzalnych wra-



foto. Michał Jagosz

żeń estetycznych z żeglowania przy zachodzie Słońca. Załoganci zaopatrzeni w aparaty fotograficzne skrzętnie wykorzystali możliwości takiego pleneru. Po dotarciu na miejsce, znów rozbłysło ognisko, śpiewano szanty i sprawdzano swoje siły w konkursie wiedzy żeglarskiej i wiedzy z zakresu geologii. Na wszystkich zebranych w kręgu ogniska, silne wrażenie zrobił występ Jarka Przybyły. Nawet ci, którzy mieli okazję niejednokrotnie oglądać występy Jarka przy innych tego typu okazjach byli pod silnym wrażeniem...

W końcu nadeszła niedziela i koniec obozu. Od rana każda załoga szorowała swoje jachty i przygotowywała wszystko do odjazdu. Obóz odwiedził dr. Leszek Kurcz – Pełnomocnika Rektora ds. Kół Naukowych, który wręczył nagrody dla zwycięzców wszelkich rozegranych podczas rejsu konkurencji i regat oraz oficjalnie zamknął obóz.

W trakcie czekania na transport do Giżycka wykonywano grupowe zdjęcia, a przy pożegnaniach wrzucano sterników do wody (taka stara i silnie pielęgnowana tradycja żeglarska).

Tak zakończył się obóz BEAN 2011, który z pewnością zapadnie głęboko w pamięć każdemu uczestnikowi. Kto wie co przyniosą nawiązane znajomości i zdobyte doświadczenie? BEAN 2011, tak jak dwa poprzednie obozy, był niezwykle ciekawy,

owocny i emocjonujący zważywszy szczególnie na siłę wiatrów i dość kapryśną pogodę pierwszego tygodnia września. Był czas na naukę żeglowania, poznanie wielu znajomych i zabawę. Co przyniesie ko-

lejny rejs? Tego na razie nie wie nikt, ale już za rok kolejny wyjazd i kolejne przygody.

Ahoj i do zobaczenia za rok!

✉ Izabela Czuba



for. Marek Cieślński

Biały szkwał

12 sierpnia 2007 roku. Biały Szkwał na Mazurskich Jeziorach zabral ze sobą 12 osób. W tym samym dniu w epicentrum nawałnicy znalazło się również 15 studentów Akademii Górniczo-Hutniczej. Był to pierwszy i ostatni dzień ich wakacji.

Były trzy załogi, po pięć osób na jednym jachcie. „Baltazar” należał do załogi kapitana Kacpra, która składała się z Agnieszki, Andrzeja, Marioli i Franka, na „Iskrze” dowodził Maciek wraz z Filipem, za balast robili Monika, Paweł i Jola. Na trzecim „Wiśce” pływała ekipa, której kapitanem był Krzysiek, a załogantami Agata, Michał, Karolina i ja. Jak co roku, wybraliśmy się na Mazury, aby odpocząć przed wrześniową sesją, która zbliżała się wielkimi krokami. Datę 21 sierpnia 2007 roku wszyscy zapamiętamy do końca życia, nie tylko z powodu imienin, które tego dnia obchodzę.

Był to początek naszych wymarzonych i wytęsknionych wakacji. Pierwszy dzień żeglowania zapowiadał się dość spokojnie. Rano wypłynęliśmy z miasteczka Ruciane-Nida, a miejscem docelowym było

jezioro Jagodne, do którego planowaliśmy dopłynąć około godziny 19.

Była piękna pogoda, świeciło słońce i wraz z załogą opalaliśmy się w samych strojach kąpielowych na jachcie. Czas płynął wolno. Śpiewaliśmy szanty, obozowe piosenki, opowiadaliśmy kawały, graliśmy w karty, planowaliśmy kolejne podróże. Wiatr delikatnie smagał skórę, słońce opalało, drzewa na brzegach lekko się kołysały, szum wody kołoił i uspokajał. Tak mijały godziny. Około godziny 14 minęliśmy sławne i ulubione miasto żeglarzy – Mikołajki, tym samym wypłynęliśmy na jezioro Tały. Niespodziewanie...

12 w skali Beauforta

Niebo w oddali zaczęło zmieniać barwy, zerwał się wiatr i zaczęły padać drobne krople deszczu na jeszcze spokojną taflę jeziora. Z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia nie pierwszy raz. Wraz z Karoliną zeszyliśmy pod pokład i zaczęliśmy robić dla naszej dzielnej załogi obiad, gdyż zbliżała się godzina 15. Postawiłyśmy czaj-

nik z wodą na herbatę, wodę na makaron i zabrałyśmy się za obieranie warzyw. Opowiadając żeglarskie historie z poprzednich rejsów i wycierając łyzy rozbawienia, nagle zauważyłyśmy, jak mocno buja się łódka. W ostatniej chwili złapałam czajnik, który z gotującą się wodą leciał w stronę Karoliny. W tym momencie wszystko stało się dla mnie jasne, zdążyłam tylko krzyknąć „teraz to już się tylko módlmy”. Wtedy łódka przewróciła się. Zobaczyłam, że woda, jak w scenie z filmu *Titanic*, dostaje się przez luk, zalewając wnętrze jachtu z ogromną prędkością.

Evakuacja

Odszukałam wzrokiem Karolinę, chwyciłam ją za rękę i krzyżąc: „Uciekamy stąd!” (wersja ocenzonej), pociągnęłam w białą pianę. „Bardzo się boję, jak my stąd wypłyniemy...”, a może ubierzemy kapoki?” – panikowała Karola. Nie miałam pomysłu, nawet nie myślałam, jak należy wypłynąć z kabiny, która znajdowała się pod wodą. Adrenalina podziałała sama.

W akcie desperacji zaczerpnęłam powietrza i płynęłam przed siebie. Niestety, nie był to dobry pomysł, całym ciałem wbijałam się w metalowy ster. Wycofałam się z tej pułapki, ale zaczęło mi brakować powietrza. Popłynęłam do góry z nadzieją, że wypłynę na powierzchnię wody, wtedy głową uderzyłam o kokpit. Na szczęście nie był do końca zalany i w 5-centymetrowej warstwie powietrza zdołałam odetchnąć. Tym razem obrałam kierunek na prawo. Okazało się to dobrym wyborem, gdyż wypłynęłam na powierzchnię wody.

Wszyscy w komplecie...?

W jednej chwili zorientowałam się, że to nie koniec. Szybko chwyciłam się przewróconego jachtu, gdzie znajdowała się cała załoga oprócz Karoliny. Już miałam po nią wracać, gdy wypłynęła. W tej chwili łzy szczęścia spłynęły mi po policzku. „Czy wszyscy na pokładzie?” – zapytał kapitan, chcąc dodać nam animuszu. Zabrzmiało to zabawnie i pomimo grozy sytuacji roześmialiśmy się.

Walka o przetrwanie

Trzymaliśmy się kurczowo łódki, która cały czas szła na dno. Fale o wysokości 3 metrów zakrywały nas i odkrywały. Wdech – fala – wydech – fala – wdech – fala i tak w kółko. Po gołych plecach „walił” nam grad. Temperatura wody gwałtownie spadła. Każdy z nas miał „gęsią skórkę” i stuknęły nam zęby. Byliśmy wyczerpani. Dookoła nie było nic widać – białe mleko. Łódka szła na dno stopniowo, a my nie mieliśmy pojęcia, w którą stronę należy płynąć, gdy łódka całkiem zatonię. Pomoc nie nadchodziła z żadnej strony, w oczach

mieliśmy strach i łzy. „Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen” – usłyszałam ciche prośby wznoszone przez Agatkę. Wszyscy się do niej dołączyliśmy.

Utrata sił

Wdech – fala – wydech – fala – wdech – fala – wydech. Po około godzinie zaczęłam tracić siły i spadać od jachtu. Wszyscy byli zmęczeni, zmarznięci i przerażeni. Z pomocą przyszedł Michał. Objął mnie i powiedział: „Trzymaj się mała, nie poddawaj się, już za chwilę skończy się to piekło”. Aby dodać wszystkim odwagi, Karolinka zaczęła śpiewać moją ulubioną wakacyjną piosenkę: „Przygoda, przygoda, każdej chwili szkoda, świat jest piękny zobacz sam, otwórz oczy patrz bum tarararrarara”. Pomogła. Ja nabrałam sił do walki, a i widoczność zaczęła się poprawiać.

Ratownicy dobrej woli

Przejaśniło się na tyle, że w oddali na brzegu dostrzeżliśmy ludzi, którzy starali się wypchnąć łódź, a raczej kanu, z brzegu. Widzieliśmy ich walkę z falami – szyfowa praca. Kiedy tylko udało im się wypchnąć łódź na wodę, fale z powrotem cofały ją na brzeg. „Nadchodzi pomoc” – ucieszyła się Agatka. Rozjaśniło się coraz bardziej. Dookoła nas jak grzyby po deszczu leżały poprzewracane jachty. Nad naszymi głowami latały helikoptery, niestety żaden nie leciał po nas. Na brzegu walka trwała nadal. „Udało się” – krzyknęłam uradowana. „Już po nas płyną” – darł się ze szczęścia Michał. Gdy ekipa ratunkowa wylowiła nas z wody i odtransportowała bezpiecznie na brzeg, radości, uściskom i łzom nie było

końca. „Uratowani, uratowani” – krzyczeliśmy w szale szczęścia. Krzysiek z Agatką odtańczyli nawet taniec radości.

„Wiele w życiu widziałem, przez 20 lat pracowałem jako gopowiec, od 10 lat jestem woprowcem na jeziorach, a w życiu nie widziałem czegoś takiego. Mieliście ogromne szczęście, że przeżyliście. Dośćaliście drugie życie i powinniście za nie dziękować Bogu” – tak po udanej akcji ratowniczej powiedział nam wopowiec, który uratował nam życie.

Niestety, nie jest to koniec historii

Oczywiście cieszyliśmy się, że żyjemy, że jesteśmy cali i zdrowi. Karolina nie mogła opanować drżenia rąk i łez. Ale życie szybko sprowadziło nas do parteru. Nikt się nami już nie zainteresował, zostaliśmy sami, bez niczego. Nie mieliśmy pieniędzy, telefonów komórkowych, ubrań, butów, nie mieliśmy gdzie spać, nie mieliśmy co jeść. Nie mieliśmy jak zadzwonić do domu, by poinformować rodziców, że jesteśmy cali i zdrowi. Na szczęście w tym dniu na naszej drodze stanęli kolejni dobrzy ludzie, państwo Klimczakowie, którzy przygarnęli nas do siebie.

Dopiero po powrocie do domu dowiedzieliśmy się z mediów, co nas spotkało, że był to biały szkwał, zjawisko atmosferyczne, które zdarza się niezmiernie rzadko, kiedy wiatr wieje 130 km/h.

W tym dniu zginęło 12 żeglarzy. W tym ostatnim rejsie życzę im stopy wody pod kilem.

✉ **Joanna Duda**

Studentka III roku Socjologii Wydziału Humanistycznego



Stanisław Olkiewicz (1951–2011)

„...Aż nastąpił taki rok
Smutny rok, tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
I choć niejednen wyteżał wzrok
Choć lato pustym gościńcem przeszło
Z rudymi liśćmi jesienną schedą
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Majster Bieda...”

W maju, w dniu swoich imienin i niecały miesiąc przed sześćdziesiątymi urodzina-
mi, odszedł od nas Stanisław Olkiewicz
„Staszek”, można rzec, że odszedł najuko-
chańszy tata wielu pokoleń krakowskich
narciarzy. Nauczyciel akademicki w Kate-
drze Mineralogii, Petrografii i Geochemii
Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Śro-
dowiska AGH – narciarz dobrze znany kilku
pokoleniom entuzjastów „białego szaleń-
stwa” na akademii. Człowiek, który całym
sercem poświęcał się drugiej osobie, nie
biorąc nigdy nic w zamian. Zawsze był na
miejscu, gdy był potrzebny lubił oddawać
się innym. Swoim skromnym uśmiechem
potrafił rozgrzać najbardziej zatwardzia-
te serca. Choć samotny, zawsze otoczony
grupką ludzi, najczęściejliwszy zawsze
wśród dzieci, z którymi potrafił znaleźć
wspólny język, bez względu na ich wiek.

Odszedł zdecydowanie za wcześnie.
Chcielibyśmy jeszcze przez wiele lat spoty-
kać się z Nim na korytarzach AGH i na sto-
kach narciarskich. Teraz będzie nam tych
spotkań brakowało.

Staszek w swoim laboratorium w piwni-
cach budynku A-0 na spektrometrze pod-
czerwieni wykonywał analizy fazowe mine-
ralów i określał ich zawartość w wodach
z różnych źródeł. Uczył studentów che-
mii. Pracował tu od przeszło trzydziestu
lat poświęcając uczelni wiele czasu i ener-
gii. Ale dla Staszka równie ważne, a może
ważniejsze było Jego drugie powołanie.
Uczył kolejne pokolenia młodzieży miłości
do nart i pokazywał czym może być praw-
dziwe narciarstwo. Dla Staszka najważniej-
sze było dzielenie się radością ze wspólnego
„nartowania” i gromadzenie wokół
siebie młodych narciarzy którzy stawali się
przyjaciółmi na całe życie. Nie tak waż-
ne były wyniki sportowe lub wyjazdy w tak
zwane atrakcyjne miejsca. Ważniejsze był
wspólny wysiłek i zaangażowanie w przy-
gotowanie wyjazdu, spotkania na stoku, ra-
dość z bycia w górach, zabawa na śniegu,
doskonalenie techniki, wieczorne granie
i śpiewanie, budowanie zaufania i przyjaź-
ni. Tak działał zawsze.

Zaczynał w harcerstwie na Zwierzyń-
cu w XV Krakowskiej Drużynie Harcerzy,



foto: arch. autora

później w AZS-UJ, w Studenckim Klubie
Narciarskim „Firn” – AGH, w Międzyszkol-
nym Klubie Narciarskim Kraków Krowo-
drza i w Klubie Narciarskim „Yeti”. Dla wie-
lu był nauczycielem nart i mistrzem. Dla
wszystkich niezapomnianym towarzyszem
wspólnych chwil na stokach, w schroni-
skach i przy ogniskach. Pamiętamy wspól-
ne zjazdy ze Staszkiem i te po wytycz-
onych trasach i po dziewiczych stokach
w głębokim śniegu. Przyjeżdżał bardzo
często na Mistrzostwa AGH w narciarstwie
alpejskim. W swojej grupie wiekowej wielo-
krotnie zdobywał tytuły mistrzowskie. Opo-
wiał o nartach, dzielił się swoimi spor-
towymi doświadczeniami, wieczorami
gawędził. Grał na gitarze, na flecie, śpie-
wał. Może to nie był profesjonalny śpiew
ale tak jak charakterystyczna i klasycznie
nienaganna sylwetka Staszka jadącego na
nartach – niezapomniany.

Czas studenckiego Klubu narciarskiego
„Firn” – AGH pamiętam tylko z jego opo-
wieści, wspaniały czas młodości, rywaliza-
cji i niekończących się i niezapomnianych
przygód oraz przede wszystkim czas przy-
jaźni na całe życie.

To tam się wszystko zaczęło. Tam pasja
do nart nabrała rumieńców. Staszek reali-
zował się jako zawodnik, ale również jako
wspaniały przyjaciel, kompan i dusza to-
warzystwa. Potrafił prowadzić niekończące
się rozmowy na tematy różne, począwszy
od muzyki, a skończywszy na zadziwia-
niu rozmówców swoją ogromną wiedzą na-
ukową, ciekawostkami z pierwszych stron
gazet. Potrafił w sposób najprostszy i naj-
bardziej zrozumiały wytłumaczyć rzeczy,
które wcześniej wydawały się nie do zro-
zumienia. Pamiętam jak na jednej z wycie-
czek na pytanie co to jest błoto, po którym
akurat szliśmy (mieliśmy po 8–12 lat), Staś
szybciutko wygłosił ciekawy wykład na te-
mat składu błota, jego genezy jak również
jego wzorów chemicznych. Chociaż było
to ponad 20 lat temu, pamiętam do dziś.
Może nawet bardziej niż twierdzenia wy-
uczone ze szkoły.

Tuż po „Firn” w Międzyszkolnym Klubi-
e Narciarskim, MKS Kraków Krowodrza
Stasiu szkolił przez wiele lat szeregi wspani-
ałych młodych narciarzy. Należy wspo-
mnieć, że w tamtych czasach, był to je-
dyny klub narciarski w Krakowie, którego
zawodnicy osiągnęli bardzo dobre wyni-



ki na arenie ogólnopolskiej, zbierając zarówno FIS jak i POL-punkty. Najważniejsze i najbardziej unikatowe w Stasiu było to, że poza tym, że był świetnym dydaktykiem, był fantastycznym psychologiem. Potrafił stworzyć na wyjeździe niezapomnianą atmosferę, a przyjaźnie z czasów MKS-u trwają do dziś. Miał pasję, którą potrafił zarazić, zarażał nowe pokolenia miłością do gór, do przygody, do sportu. Swoją postawą uczył szacunku do nauki. Wychował kilka pokoleń instruktorów narciarskich. Miał niesamowitą charyzmę. Po kilku latach spędzonych w MKS-ie Stasiu zapragnął stworzyć własny klub. Dzięki współpracy z przyjaciółmi z „Firnu”, udało się Stasiowi stworzyć klub Yeti, który jak zawsze wspominał, był jego własnym i wyieczekany „dzieckiem”. Był spełniony, choć

stale szukał czegoś nowego, nowych dzieci, nowych znajomości. Miał niesamowitą łatwość nawiązywania kontaktów i zawierania przyjaźni na całe życie. Trafiał zawsze na ludzi oddanych i podobnych do niego. Ludzi z pasją. Szukając miejsc na obozy zimowe i letnie, zazwyczaj wracał i opowiadał o niesamowitych przygodach i zbiegach okoliczności na jakie natrafił. Wszyscy, którzy znali Stacha, znali też jego słynne skrót, które wbrew nazwie, wcale skrótami nie były, ale za to zawsze było co wspominać. Niezapomniane wyprawy na grzyby, zwłaszcza na rydze :), jego niczym nieopohamowane dążenie do odkrywania czegoś nowego.

Był wesoły, mimo, że właściwie cały czas cierpiał. Charakterystyczna pokurczona postawa, zniekształcone kolana

i nadgarstki. Dokuczala mu choroba stawów z którą ciężko było walczyć. Stasiu znany był ze swoich medycznych eksperymentów, nigdy się nie poddawał. Jak zawiody homeokulki, pomogły szpilki, gdy szpilki zawiody, pszczoły. Eksperymentował do samego końca i do końca wierzył, że wygra. Pamiętam jak zadzwonił i powiedział: Moniu mam raka, ale nie bez przecie zgnasz mnie, wiesz, że nie zamierzam się poddać! Gdy wszyscy już stracili wiarę, on nadal ją miał. Tłumy młodzieży, wychowanków Stasia przy jego łóżku, niekończące się śmiechy, rozmowy. Pamiętam jak opiekująca się nim pani Gienia w końcu ustaliła godziny, kiedy Stasiu miał posiłki i prosiła, żeby mu nie przeszkadzać. Zdarzało się jednak, że i posiłki Stasiu jadł w towarzystwie. To dodawało mu sił, nie myślał wtedy o cierpieniu, nie dawał w ogóle po sobie poznać, że jest chory. Kilka dni przed śmiercią, jak musiałam wyjechać, Stasiu powiedział: ale my się nie żegnamy, ja się nigdzie nie wybieram. Do zobaczenia.

Zawsze uśmiechnięty i spokojny, zawsze potrafił pocieszyć i powiedzieć dobre słowo. Takiego go zapamiętajmy. Do zobaczenia Stasiu.

Pozdrawiamy Cię Staszku. W naszej dobrej pamięci będziesz zawsze i w czasie narciarskich zjazdów, górskich wycieczek i w czasie wędrówek po korytarzach AGH.

Adam Bunsch
Monika Mularz-Pussak
Ryszard Nowak

Dziewięćdziesiąta rocznica urodzin Profesora Włodzimierza Parachoniaka (1920–1997) – wspomnienie



Professor Włodzimierz Jan Parachoniak urodził się 19 października 1920 roku we Lwowie w rodzinie inteligentnej. Po ukończeniu szkoły podstawowej został przyjęty do Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika we Lwowie. Po zaliczeniu 6 klas przeniósł się do Liceum J.J. Śniadeckich, które ukończył zdając egzamin dojrzałości w 1937 roku. W tym samym roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, na specjalności geologia.

Po ukończeniu studiów, już w okupowanym przez wojska niemieckie Lwowie, pracuje najpierw w Dyrekcji Kolei (od października 1941 roku do lipca 1942 roku), a następnie do sierpnia 1945 roku w firmie „Karpathen Oil” w Boryslawiu, Oparach oraz w firmie „Ukrgaz” w Strju.

W sierpniu 1945 roku wyjeżdża do Krakowa, gdzie podejmuje pracę w Uniwersytecie Jagiellońskim w Katedrze Geologii, w charakterze asystenta, a już na początku 1946 roku jako starszy asystent pracuje w Katedrze Geologii Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Tam też uzyskuje tytuł magistra filozofii w zakresie geologii i paleontologii.

W lipcu 1946 roku podejmuje pracę w Akademii Górniczej w Krakowie na Wydziale Geologiczno-Mierniczym, najpierw w Katedrze Geologii Ogólnej kierowanej przez prof. W. Rogalę, a od lipca 1947 roku w Katedrze Petrografii u prof. Juliana Tokarskiego. Pod jego promotorstwem wykonuje pracę doktorską pt. *Formacja tufitowa okolic Bochni*, na podstawie której w 1950 roku uzyskuje tytuł naukowy doktora nauk

matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 1955–1962 równoległe z pracą w Akademii Górniczo-Hutniczej pełnił funkcję Kierownika Pracowni Petrografii w Głównym Laboratorium Przemysłu Naftowego w Krakowie.

W 1962 roku habilituje się na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na podstawie pracy pt. *Miocenńskie utwory piroklastyczne Przedgórze Karpat Polskich*. W 1963 roku zostaje mianowany docentem etatowym w Katedrze Mineralogii i Petrografii AGH, kierowanej przez prof. Andrzeja Bolewskiego. Od 1969 roku już w Zakładzie Petrografii AGH pracuje kolejno na stanowisku docenta, a od stycznia 1972 roku – profesora nadzwyczajnego, a od października 1978 roku – profesora zwyczajnego.

W latach 1964–1969 pełnił na Wydziale Geologiczno-Poszukiwawczym AGH obowiązki Kierownika Zawodowego Studium Zaocznego.

W 1967 roku zawarł związek małżeński z Marią Wirską, profesorem Wydziału Ceramicznego AGH.

Z profesorem Włodzimierzem Parachoniakiem łączyła mnie serdeczna przyjaźń. Poznałem go w Akademii Górniczo-Hutniczej w roku akademickim 1952/1953, będąc studentem II-go roku Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH, podczas ćwiczeń z przedmiotu „Petrografia”, na których jako adiunkt Katedry Petrografii udzielał mi cennych informacji dotyczących mikroskopowego rozpoznawania skał. Szczególnie zaimponował mi łagodnością charakteru, nadzwyczajnym darem przekazywania wiadomości, a przede wszystkim gruntowną znajomością metod optycznych stosowanych przy identyfikacji minerałów i skał, a zwłaszcza plagioklawów, zawartości w nich cząsteczki anortytowej na podstawie określenia w nich kąta ściemniania światła. Jego urok osobisty oddziaływał nie tylko na mnie, ale na całą grupę studencką, w której uczestniczyłem, a niemal wszystkie moje koleżanki z tej grupy były nim zachwycone, a niektóre nawet zakochane. Jak przekonałem się później, kiedy kontaktowałem się z Nim niemal codziennie, z taką sympatią spotykał się zawsze i w każdym środowisku ludzkim.

Od 1958 roku, a więc od momentu podjęcia przeze mnie pracy w Akademii Górniczo-Hutniczej, najpierw w Katedrze Surowców Mineralnych, a następnie wspólnie z prof. W. Parachoniakiem w Zakładzie Petrografii oraz w Katedrze Mineralogii, Petrografii i Geochemii, stał się moim najlepszym i najwierniejszym przyjacielem, aż do końca Jego życia. Był ode mnie starszy kilkanaście lat, miał większe doświadczenie życiowe i zawodowe, stąd też w każdej

mojej sytuacji mogłem korzystać z Jego cennych uwag, nie tylko dotyczących działalności naukowej, ale także przy podejmowaniu niektórych decyzji w życiu prywatnym. Cechowała Go nadzwyczajna rozważa i dyskretność. Często wspólnie spędzaliśmy wakacje m.in. w Bieszczadach oraz w Krościenku nad Dunajcem. Czasami wakacje były zarazem okresem spokojnej wspólnej pracy naukowej, np. w Krościenku ukończyliśmy i przygotowaliśmy do druku podręcznik akademicki pt. „Stolik uniwersalny” po raz pierwszy opublikowany w języku polskim w Wydawnictwach Geologicznych w 1971 roku. Mieliśmy liczne grono wspólnych przyjaciół i znajomych nie tylko z Akademii Górniczo-Hutniczej, z którymi często spotykaliśmy się z różnych okazji, rodzinie w katedrze i na forum prywatnym. Profesor w tych spotkaniach stanowił najczęściej centrum zainteresowania m.in. przez opowieści o rodzinnym Lwowie, obyczajach akademickich obowiązujących w Uniwersytecie Jana Kazimierza, a przede wszystkim o swoim nauczycielu akademickim profesorze Julianie Tokarskim. Opowieści te ubarwiał charakterystycznym akcentem lwowskim. Szczególnie utkwiła mi w pamięci opowieść o zasadzie, jaką zalecał prof. J. Tokarski, kiedy zatrudniał młodego adepta w katedrze, wprowadzał go do laboratorium i zadawał mu pytanie – „który aparat badawczy jest najważniejszy?” Jeden z nich kiedyś odpowiedział: „termiczna analiza różnicowa” – a na to prof. Tokarski – „Nie Waciu, najważniejszym aparatem w badaniach jest twoja głowa”.

Profesor W. Parachoniak był zaimponowanym przyrodnikiem i miał wiele pasji życiowych. Oprócz przyrody nieożywionej dotyczących minerałów i skał, które przez całe swoje życie dogłębnie poznawał i fascynował się nimi, był profesjonalnym hodowcą różnorodnych rybek oraz świerszczy. Wchodząc do Jego gabinetu, zwłaszcza w porze wieczornej, można było wysłuchać kojącego umysł ludzki „koncertu świerszczy”. Niekiedy koncert ten przenosił się również do wnętrza całego pomieszczenia Gmachu Głównego AGH, bowiem niektóre świerszcze uciekły z gabinetu profesora i gromadziły się w korytarzach budynku. Uwielbiał koty. Jego umiłowany kot, który towarzyszył Mu przez wiele lat to czarno-biały „Felek”.

Profesor W. Parachoniak odznaczał się wyjątkowymi uzdolnieniami manualnymi. Był typową tzw. „złotą rączką”. Permanentnie konserwował i w wielu przypadkach doprowadzał do sprawnego funkcjonowania cały zespół aparatury badawczej, w tym również precyzyjnej jak np. mikroskop elektronowy, aparat rentgenowski i inne. Ceniony był również jako doskonały zegarmistrz, naprawiając wszystkim

znajomym zegarki. Posiadał bogatą kolekcję różnych zegarów. Przynajmniej raz w roku zapraszany był do gabinetu Rektora AGH, aby doprowadzić do sprawności znajdujący się tam antyczny zegar. Usługi te wykonywał grzecznościowo, nieodpłatnie. Miał w tym pewną przyjemność, zwłaszcza gdy dostarczano mu do naprawienia jakąś starość.

Profesor W. Parachoniak zastąpił przede wszystkim jako pracownik naukowy i nauczyciel akademicki. W jego działalności naukowej przewijało się kilka nurtów. W latach 1949–1962 zajmował się głównie petrografią utworów piroklastycznych m.in. z okolic Bochni, Tarnowa, Pińczowa i z Niecki Miechowskiej. W następnym okresie czasu tzn. 1962–1970 prowadził badania nad wulkanitami permskimi z depresji północno-sudeckiej, fylitami z podłoża miocenu Przedgórze Karpat, produktami degradacji mik w skałach montmorillonitowych karbonu GZW (wspólnie z A. Bolewskim, J. Kubiszem i J. Środoniem). Kolejnym kierunkiem jego działalności były metody badań minerałów i skał w świetle przechodzącym, czym zajmował się w latach 1970–1980. Był w tym zakresie niezrównanym mistrzem. We współautorstwie ze mną opublikował w 1971 roku podręcznik akademicki pt. *Stolik uniwersalny*, a w 1973 roku także wspólnie przygotowaliśmy obszerne rozdziały pt. *Badania w świetle przechodzącym* oraz *Specjalne metody mikroskopowe* do pracy zbiorowej pt. *Metody badań minerałów i skał pod redakcją A. Bolewskiego i W. Żabińskiego*. W 1974 roku opublikowaliśmy pracę pt. *Określenie orientacji optycznej w plagioklawach przy pomocy kątów Eulera na stoliku uniwersalnym*, a w 1980 roku także wspólnie wydaliśmy skrypt w Wydawnictwach AGH pt. *Badania mikroskopowe minerałów i skał w świetle przechodzącym*. Metody te były m.in. tematem regularnych wykładów prowadzonych przez W. Parachoniaka dla studentów Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego jak również dla słuchaczy Studium Podyplomowego z *Metod badań minerałów i skał*. W okresie tym prowadziliśmy także badania utworów staropaleozoicznych z podłoża Wyżyny Śląsko-Krakowskiej, przerostów łupków ilastych z pokładów węgla kamiennych Lubelskiego Zagłębia Węglowego (LZW), turkusów z Pustkowiec Wilczkowski koło Wrocławia i wiele innych minerałów i skał.

Włodzimierz Parachoniak opublikował ponad 100 prac w różnych czasopiśmie. Był współautorem kilku podręczników i skryptów akademickich, m.in. podręcznika pt. *Petrografia* (wspólnie z A. Bolewskim), który ukazał się już w trzech wydaniach.

Wypromował pięciu doktorów, był recenzentem kilkunastu prac doktorskich,

kilkunastu prac habilitacyjnych, również w licznych przypadkach recenzował dorobek naukowo-dydaktyczny kandydatów ubiegających się o tytuł profesora.

Był aktywny w pracach różnych organizacji naukowych i wydawnictw, m.in. jako Wiceprzewodniczący Komisji Nauk Mineralogicznych Krakowskiego Oddziału PAN (przez kilka kadencji), członek redakcji „Mineralogia Polonica”, członek redakcji Zeszytów naukowych AGH seria Geologia, członek Polskiego Towarzystwa Mineralogicznego, Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, Polskiego Towarzystwa Geologicznego i Polskiego Towarzystwa Gemmologicznego. Współpracował z przemysłem i licznymi placów-

kami naukowo-badawczymi w kraju. Znał bardzo dobrze język rosyjski i niemiecki, często pełnił rolę tłumacza w zakresie tych języków na krajowych konferencjach naukowych.

Za działalność naukowo-badawczą był wielokrotnie nagradzany przez Rektora AGH, Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Edukacji Narodowej. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1976), odznakami honorowymi: „Zasłużony dla geologii Polski” (1982), „Zasłużony dla województwa katowickiego” (1983) oraz tytułem „Zasłużonego Nauczyciela” (1989).

Profesor W. Parachoniak był wspaniałym, utalentowanym dydaktykiem. Wy-

kładał i prowadził zajęcia laboratoryjne z mineralogii i petrografii na Wydziałach Geologiczno-Poszukiwawczym, Geodezji Górniczej, Naftowym AGH, a także Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był niezwykle sumiennym, cenionym i nadzwyczaj lubianym przez całą społeczność akademicką. Niezwykle uczynny i skromny, posiadał bardzo liczne grono przyjaciół. Był to Człowiek o nieposzlakowanym charakterze. Pochowany został na Cmentarzu Rakowieckim w Krakowie w dniu 6 lutego 1997 roku.

☞ **prof. dr hab. Wiesław Heflik**
emer. prof. zw. Katedry Mineralogii
Petrografii i Geochemii AGH

Koło Geologów i Geofizyków – Rocznik 1952–1957

Koło Geologów i Geofizyków Stowarzyszenia Wychowanków AGH – Rocznik 1952–1957 zostało utworzone na V zjeździe Koleżeńskim, który odbył się w dniach 20–22 czerwca 2002 roku w Dobczycach. Wzięło w nim udział 68 osób. Zarząd Koła został wybrany w osobach: Barbara Kwiecińska – przewodnicząca, Adam Karpala – skarbnik i Zdzisław Kluska – rzecznik.

Powołanie Koła Geologów i Geofizyków było uwieńczeniem wieloletniego wysiłku poszczególnych osób w celu doprowadzenia do pełnej integracji naszego roku. Pierwsze działania organizacyjne miały miejsce w 1986 roku w Zakładzie Mineralogii i Petro-

grafii. Spotkali się wówczas koledzy geolodzy: śp. Jerzy Cholewa, śp. Jan Szyndler i Włodzimierz Chłędziński oraz reprezentanci geofizyki: Jerzy Niewodniczański, śp. Jan Czubek i śp. Andrzej Zuber. Na spotkaniu tym padła propozycja integracji całego roku. Postanowiono przystąpić do organizacji zjazdów w których uczestniczyliby geolodzy i geofizycy. Dotychczas zjazdy takie były oddzielnie organizowane przez geologów i przez geofizyków. Już w następnym roku (1987) wspólny zjazd odbył się w Siewierzu przy obecności 104 osób. Zjazd ten spowodował ożywienie więzi koleżeńskich i przyjacielskich i zapoczątkował kolejne coroczne spotkania, które mają miejsce do dnia dzisiejszego w Dobczycach. Dla uczczenia tego faktu, kolega geofizyk Karol Muras napisał wiersz i zatytułował go: *Hymn Dobczycki*. Oto on:

Jak długo na Wawelu Zygmunta bije dzwon
Tak długo tu w Dobczycach będzie nasz wspólny dom
Tutaj się spotykamy raz w roku albo dwa
Tu przy wspólnym ognisku nasza balanga trwa.
Tu nasz kolega Zdzisław o dobry nastrój dba
Jest piwo, są kielbaski, tu nam orkiestra gra.
Śpiewamy i tańczymy aż do białego dnia
A czasem koleżanka to i buziaka da.
A potem znowu młodzi wracamy do swych żon
I tak nam życie schodzi dni znów podobne dniom.
A kiedy nas już nie będzie bo skończy się nasz czas
Może dobczyckie wzgórze będą wspominać nas.

Godną podkreślenia jest uroczystość immatrykulacji, która odbyła się w dniu 20 listopada 2002 roku w auli AGH, a po niej spotkanie z Rektorem AGH w „Krausie”. W spotkaniu tym uczestniczyły 84 osoby. W następnym roku (czerwiec 2003) w Dobczycach na zjeździe wszyscy uczestnicy otrzymali monografię pt. Dzieje studentów i absolwentów Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego Akademii Górniczo Hutniczej – rocznik 1952–1957. Druk tego opracowania (nakład 200 egzemplarzy) dofinansowało Stowarzyszenie Wychowanków AGH i Zakład Wiertniczo-Geologiczny kolegi Jana Kurdziela.

Warto wspomnieć również o cyklicznych zebraniach jakie mają miejsce (od dziesięciu już lat) co miesiąc w lokalu przy ul. Floriań-



Grupa koleżanek i kolegów przy pomniku Józefa Piłsudskiego w Opatowcu

skiej, w których uczestniczą głównie mieszkańcy podwawelskiego grodu.

W sprawozdaniu z działalności naszego koła pragniemy zamieścić opracowanie autorstwa kolegi Bogusława Ziąki, napisane wierszem, dla upamiętnienia spotkania w Dobczycach w czerwcu 2011 roku. Oto ono:

Podobnie jak wszystkie poprzednie zjazdy i ten postawił przede mną zadanie:

Wrażień, emocji i wzruszeń – wierszem opisanie
W sumie uczestniczyło nas w nim 40 osób,
A radości przy powitaniu każdej i każdego opisać nie sposób
Byli tacy, którzy we wszystkich atrakcjach uczestniczyli,
A także Ci, którzy tylko na ognisku lub balu obecność swą zaznaczyli.
Komitet Organizacyjny jak zwykle stanął na wysokości zadania
Dlatego też winniśmy mu złożyć serdeczne podziękowania.
Jak zwykle na początku było ognisko
Pieczenie kiełbasek, piwko, śpiewy i to wszystko
Co zwykle jest z tym związane
Choć tym razem ograniczane
Koniecznością następnego dnia wczesnego wstawania
I do wyjazdu w rejon Poniżnia-przygotowania
W czasie podróży, której głównym celem była Wiślica
Zachwyciła nas pięknem mijana okolica
Szczególne podziękowania należą się koledze Wiewiórcze Januszowi
Głównemu tej wyprawy entuzjaście i organizatorowi
Janusz objaśniał nam podczas całej dwie godziny trwającej podróży

Historię, archeologię i geologię rejonu, tak że czas wcale się nie dłużył
W Wiślicy zwiedziliśmy dwu nawową bazylikę fundacji Kazimierza

Wielkiego

I jej podziemia z ruinami kościoła romańskiego
Z unikatową płytą orantów na wiek dwunasty datowaną
A także architektoniczne perełki jak ruiny kościoła św. Mikołaja
I misę chrzcielną na IX i X wiek określaną
Nie sposób nie wymienić także Domu Długosza-kronikarza
Dla Wiślicy i jej okolic prawdziwego darczyńcy i luminarza
W Bazylice wysłuchaliśmy Mszy św. w intencji zmarłych koleżanek

i kolegów

Z naszego niezapomnianego Rocznika szeregów.
Podczas podróży powrotnej zatrzymaliśmy się dwa razy
W Chotelu – podziwiając kościół i zgromadzone figury i obrazy
Urzekła nas tam świetna akustyka
A śpiew Janusza z paniami z chóru głęboko w serce przenikał
Obok kościoła jest odkrywka gipsu – tzw. „jaskółcze ogony”
Oglądając je każdy z nas geologów i geofizyków był rozanielony
Drugi postój miał miejsce przy promie w Opatowcu, znanym z tego,
Że Dunajec wpływa tu do Wisły i stoi tam pomnik Józefa Piłsudskiego.
Po powrocie do Dobczyc uczestniczyliśmy w balu, w czasie którego
Uczczono „Noblami” naszych profesorów oraz organizatorów zjazdu

niejednego

Na zakończenie ustalono również termin najbliższego spotkania
wrześniowego.

✎ Barbara Kwiecińska



Koleżanki i koledzy zebrani w Tyńcu w 2010 roku

foto. ???

38. Odnowienie Immatrykulacji po 50 latach dla rocznika 1961/62 w dniu 15 czerwca 2011

Motto:

„Pamięć i tradycja to zachowanie tożsamości naszej Almae Mater”

Z wielu pięknych tradycji Akademii Górniczo-Hutniczej związanych z kierunkami kształcenia w danych zawodach – wyróżnia się tradycja Odnowienia Immatrykulacji po 50. latach od rozpoczęcia studiów, którą poszczycić się może tylko nasza uczelnia. Uroczystość ta miała swoją pierwszą edycję podczas jubileuszu 50-lecia AGH w 1969 roku. Inicjatorem i współorganizatorem tej uroczystości jest Stowarzyszenie Wychowanków AGH, najstarsza uczelniana organizacja tego typu w kraju. Dostępują tego zaszczytu tylko ci, którzy ukończyli studia wyższe, a byli immatrykulowani po raz pierwszy przed 50 laty.

Immatrykulacji dokonuje rektor z dziekanami wręczając jubilatowi specjalne okolicznościowe indeksy w czerwcu i listopadzie każdego roku. Jest to święto „studentów jubilatów absolwentów”.

Kolejne już 38. odnowienie immatrykulacji zaczęło się 15 czerwca 2011, dla rocznika 1961/62 z wydziałów: Górniczego, Geologiczno-Poszukiwawczego i Geodezji Górniczej.

Ciąg dalszy 38. odnowienia immatrykulacji dla rocznika 1961/62 dla wydziałów: Metalurgicznego, Elektrotechniki Górniczej i Hutniczej, Maszyn Górniczych i Hutniczych i Ceramicznego odbędzie się 16 listopada 2011 w auli AGH.

Jak zwykle uroczystości immatrykulacyjne rozpoczęło o godz. 9:00 mszą świętą dziękczynną w Akademickiej Kolegiacie Św. Anny, podczas której modlitwę wiernych czytała mgr inż. Zofia Łoboziewicz.

Okolo godz. 10:00 Jubilaci przybyli przed aulę AGH, gdzie załatwiali formalności zgłoszeniowe przy stolikach swoich wydziałów, odbierali identyfikatory osobiste, wpisywali się do Księgi Pamiątkowej, gościli przy bufecie i witali się entuzjastycznie.

Wszyscy przed godz. 12:00 zajęli swoje miejsca w auli, gdzie przy dźwiękach marsza, w samo południe, przybył uroczystość Rektor AGH prof. Antoni Tajduś wraz z dziekanami immatrykulowanych wydziałów oraz Przewodniczącym Stowarzyszenia Wychowanków AGH prof. Stanisławem Mitkowskim. Dziekanami, którzy brali udział w tej uroczystości byli: z Wydziału Górniczego prof. Piotr Czaja, z Geologii Geofizyki i Ochrony Środowiska prof. Anna Świerczewska i z Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska prof. Marian Mazur.

Uroczystość, której przewodniczył rektor prof. A. Tajduś, rozpoczęło pieśnią „Gaude Mater Polonia”. Po bardzo serdecznym powitaniu wszystkich zebranych, rektor przypomniał stan uczelni z lat studiów jubilatów, przypomniał rektorów, dziekanów, ilość wydziałów i studentów oraz przedstawił obecny stan uczelni, kierunki kształcenia, osiągnięcia, sukcesy i perspektywy rozwoju.

Następnie głos zabrał przewodniczący SW AGH prof. S. Mitkowski, który w swoim wystąpieniu omówił cele, zadania i osiągnięcia najstarszej tego typu organizacji uczelnianej w kraju, która swoje początki ma w 1919 roku, a wywodzi się od Stowarzyszenia Słuchaczy Akademii Górniczej, które w 1945 roku przekształciło się w Stowarzyszenie Wychowanków AGH. Dzięki SW, a szczególnie pani dr inż. Krystynie Norwicz, zawdzięczamy ciągłość tradycji odnowienia immatrykulacji po 50 latach.

Po tym wystąpieniu rektorzy przystąpili do odnowienia immatrykulacji: rektor prof. A. Tajduś poprosił wszystkich o powstanie i złożenie ślubowania, którego tekst znajduje się w specjalnych indeksach odnowienia immatrykulacji.

Po złożeniu ślubowania, rozpoczął się akt immatrykulacji. Immatrykulacji dokonywał rektor dotykając lewego ramienia immatrykulowanego berłem rektorskim, dziekan wręczał specjalne indeksy, a przewodniczący SW pamiątkowe znaczki uczelni. Każdej grupie została wykonana pamiątkowa fotografia z rektorami, dziekanem i przewodniczącym SW.

Po zakończeniu immatrykulacji rektor poprosił o uczczenie minutą ciszy tych, którzy od nas odeszli.

Następnie głos zabrał przedstawiciel immatrykulowanych prof. Jerzy Klich, który przypomniał lata ich studiów, profesorów z tamtych lat oraz serdecznie podziękował za pamięć i organizację tej niepowtarzalnej uroczystości.

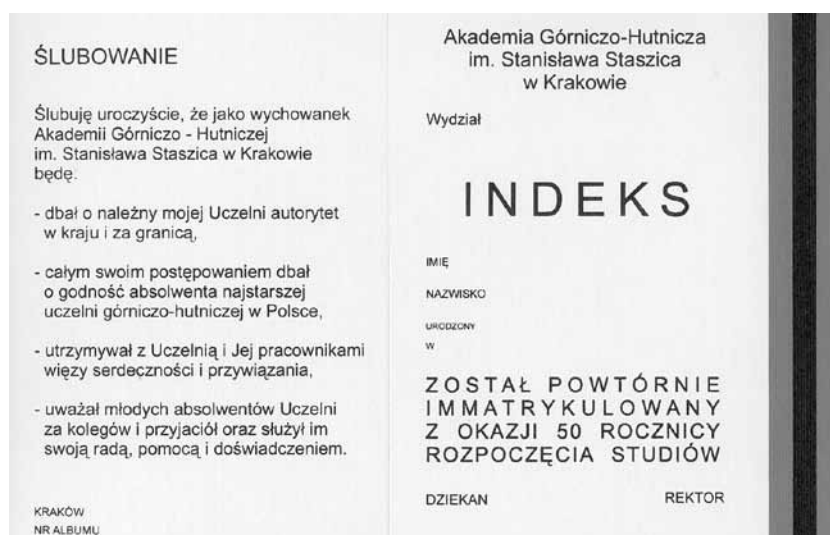
„Gaudeamus igitur” zakończyło centralną część uroczystości. Rektor zaprosił wszystkich do wspólnej i wydziałowych fotografii pod statuą Stanisława Staszica – patrona AGH oraz do zwiedzenia uczelni.

Zakończeniem uroczystości w dniu 15 czerwca 2011 było tradycyjne koleżeńskie spotkanie jubilatów z rektorem i dziekanami w „Krausie”. Biesiadowano w atmosferze pełnej wspomnień, przyjaźni, cieszą się z tej uroczystości, snuto plany przyszłych spotkań koleżeńskich oraz oglądano i wybierano fotografie wykonane podczas uroczystości.

Organizatorami 38. odnowienia immatrykulacji w dniu 15 czerwca 2011 byli: dr inż. Krystyna Norwicz i przedstawiciele poszczególnych wydziałów z rocznika 1961/62. I tak z Wydziału Górniczego: prof. Jan Jewulski, prof. Jerzy Klich, mgr Barbara Mateja-Klich i prof. Tadeusz Mikoś; z Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego: mgr inż. Ewa Bał, mgr inż. Zofia Łoboziewicz, natomiast z Wydziału Geodezji Górniczej: mgr inż. Jacek Czajkowski, prof. Konrad Eckes, mgr inż. Jerzy Orski oraz mgr inż. Joachim Sznepka.

Podsumowując 38. uroczystość dla rocznika 1961/62 w dniu 15 czerwca 2011 roku, immatrykulację odnowiło: 56 górników, 25 geologów i 46 geodetów łącznie 127. studentów jubilatów.

dr inż. Krystyna Norwicz





1945



1952

1916 MIKULCZYK KRZYSZTOF
1918 KOWALCZYK JÓZEF
1920 KROTKI JAN
1922 CIEŚLIK JAN
1924 SZLACHETKO ANNA
1926 KŁOSIŃSKI JÓZEF
1928 KŁOSIŃSKI JANINA
1930 KŁOSIŃSKI JANINA
1932 KŁOSIŃSKI JANINA
1934 KŁOSIŃSKI JANINA
1936 KŁOSIŃSKI JANINA
1938 KŁOSIŃSKI JANINA
1940 KŁOSIŃSKI JANINA
1942 KŁOSIŃSKI JANINA
1944 KŁOSIŃSKI JANINA
1946 KŁOSIŃSKI JANINA
1948 KŁOSIŃSKI JANINA
1950 KŁOSIŃSKI JANINA

1953 MIKULCZYK KRZYSZTOF
1955 KOWALCZYK JÓZEF
1957 KROTKI JAN
1959 CIEŚLIK JAN
1961 SZLACHETKO ANNA
1963 KŁOSIŃSKI JÓZEF
1965 KŁOSIŃSKI JANINA
1967 KŁOSIŃSKI JANINA
1969 KŁOSIŃSKI JANINA
1971 KŁOSIŃSKI JANINA
1973 KŁOSIŃSKI JANINA
1975 KŁOSIŃSKI JANINA
1977 KŁOSIŃSKI JANINA
1979 KŁOSIŃSKI JANINA
1981 KŁOSIŃSKI JANINA
1983 KŁOSIŃSKI JANINA
1985 KŁOSIŃSKI JANINA
1987 KŁOSIŃSKI JANINA
1989 KŁOSIŃSKI JANINA

AKADEMIA NAUK
POLSKICH
WARSZAWA



foto. Z. Sulima



foto. Z. Sulima



foto. Martyna



foto. Marek Cieślinski

Studencki obóz adaptacyjny BEAN 2011

tekst strona 29 – foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=233



foto. Z. Sulima